Nr. 264. Sobota, 16 Listopada 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 8 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 listopada b. r. nadać najmiłościwiej staroście, Franciszkowi Bilińskiemu we Lwowie, tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 listopada b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego w Czerniowcach, Izydorowi Scharfenberg-Mayerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy sądu krajowego wyższego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego Józefa Meixnera z Kimpolungu do sądu krajowego w Czerniowcach, oraz zamianował radcami sądu krajowego sekretarzy sądowych: Michała Koralewicza w Czerniowcach dla Czerniowiec, Krzysztofa Jakubowicza w Suczawie dla Suczawy, dr. Łazarza Ohrländera w Czerniowcach i dr. Mikołaja Zurcana w Suczawie, obu dla Czerniowiec, sędziego powiatowego Konstantego Zentę w Zastawnej dla Suczawy, zastępcę prokuratora Państwa dr. Romulusa Reuta w Suczawie radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w Kimpolungu, i sekretarza sądowego dr. Eugeniusza Hakmana w Czerniowcach, radcą sądu krajowego w Czerniowcach.

Józef Jaegermann, rządowo upoważniony inżynier cywilny, przeniósł swoją siedzibę urzędową ze Stanisławowa do Lwowa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 listopada 1907 l. 141.237 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 7 listopada 1907 do l. 42.058/6125, w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, i z dnia 13 listopada 1907 l. 142.354 o ustanowieniu stacyi kolejowej „Tłumacz miasto“ stałą stacyą do ładowania i wyładowywania zwierząt, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 listopada.

Z komisyi ugodowej Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ugodowej wniósł p. Choc przejście do porządku dziennego nad przedłożeniami ugodowemi.

P. Stölzel zwrócił się przeciwko wnioskowi p. Ploja z dnia poprzedniego, aby na wypadek, gdyby ugoda do dnia 31 grudnia nie była załatwiona, Rząd rozpoczął natychmiast rokowania z rządem węgierskim o zatrzymanie dotychczasowego stosunku wzajemności, jakoteż, aby dążył do tego, iżby przy ponownych rokowaniach zgodzono się, na pokrywanie wspólnych wydatków według stosunku kwoty, przyczem kwota miałaby być ustaloną według stosunku liczby ludności. Zdaniem mowcy wniosek ten na razie jest przedwczesny.

Mowca nie przesądzając ostatecznego głosowania, mniema, że należy odrzucić wszelkie wnioski, które mają na celu przeszkodzić wszczęciu dyskusyi szczegółowej.

P. Seitz oświadcza się przeciw tej części wniosku Ploja, której przyjęcie w najlepszym razie przywróciłoby na nowo niepomyślny stan, wytworzony ugodą Szell-Körber. Mowca uważa ów wniosek za zbyteczny, dlatego głosować będzie przeciw niemu.

W imiennem głosowaniu odrzucono 27 głosami przeciw 8 wniosek p. Choca o przejście do porządku dziennego nad ugodą.

Za wnioskiem głosowali pp. Choc, Adler, Laginia, Luksch, Nemec, Ploj, Seitz, Wityk.

Po wybraniu p. Pergelta sprawozdawcą przystąpiła komisya do dyskusyi szczegółowej, mianowicie przedewszystkiem do obrad nad artykułami o prawno-państwowym stosunku do Węgier.

W toku tej dyskusyi zabrał głos P. Prezydent Ministrów br. Beck. Zajął się on głównie stroną prawnopaństwową ugody i oświadczył, że mimo formy traktatowej umowa jest zupełnie identyczna z dawniejszym sojuszem. Za wykluczoną uważać należy możliwość, aby jakieś państwo zagraniczne na podstawie tej umowy stawiało pretensye co do największego uprzywilejowania. Obecna ugoda ma tę zaletę, że wiele kwestyj, które były dawniej niedokładnie oznaczone, są teraz przedstawione z całą precyzyą.

Br. Beck wyraził w końcu nadzieję, że ugoda zarówno w Austryi, jak i na Węgrzech wyda drobre owoce, a co do kwestyi, jak ułożą się stosunki po r. 1917, to na razie wystarcza stwierdzić, że oba Państwa są tak ściśle złączone, iż nie mogą rozejść się z sobą.

W podobnym duchu przemawiał również szef sekcyi Roessler.

Następnie p. dr. Okuniewski polemizował z onegdajszą mową p. Battaglii i wyraził imieniem klubu ruskiego zadowolenie z powodu zapowiedzi Koła polskiego, że p. Abrahamowicz, jako przyszły Minister, nie przedstawi Rusinów Koronie, jako nielojalnych, dalej, że tak przykry dla Rusinów ustęp jego mowy w Izbie posłów był tylko lapsusem.

P. dr. Kolischer użalał się, że wysokie cło od żelaza utrudnia produkcyę przemysłową i przemysł przeróbki żelaza. Obniżenie ceł od żelaza jest konieczne, jednak kartel do tego nie dopuszcza i to, czego nie może uzyskać w Austryi, osiąga przez Węgry, gdyż cło żelaza nie może być obniżone bez porozumienia z Węgrami. Na to złe trzeba znaleźć jakiś sposób. Mowca ostrzegał w końcu Rząd, ażeby nie przystępował do podwyższenia opłat telegraficznych i telefonicznych z powodu, że ugoda przyznaje tutaj autonomię obu Państwom. Już podwyższenie porta od listów nie doszło do skutku tylko dlatego, że sprzeciwiły się temu Węgry.

Przemawiali jeszcze pp. dr. Kramarz, dr. Ploj i Stoelzel, poczem posiedzenie przerwano.

Zatarg węgiersko-chorwacki.

Naprężenie stosunków między Chorwatami i Węgrami wyciska coraz silniejsze piętno na całem życiu publicznem.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, kiedy poseł Budisavljevic w ogólnej dyskusyi nad autonomiczną taryfą cłową wygłaszał żażalenia Chorwatów, odebrał mu przewodniczący głos.

Wywołało to burzliwe sceny.

Następny mowca również przemawiał po chorwacku, wśród czego nieustannie wrzało na ławach posłów chorwackich.

Chorwacki sekretarz Izby, Popovicz, opuścił estradę prezydialną i udał się do swych kolegów partyjnych, a gdy przewodniczący wezwał go, aby wrócił na swe miejsce, Popovicz wśród burzliwych okrzyków odmówił tem wezwaniu.

Hałas na ławach Chorwatów przemienił się ostatecznie w zgiełk nie do opisania, wśród którego słychać było tylko od czasu

---

108)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Na ulicach Wareckich, na dziedzińcach, za szybami, na tle schnących w zapomnieniu palm widać twarze blade, niespokojne, z oczyma otwartemi tak bardzo szeroko.

Z takich mieszkanek wychodzą codziennie jedni i pozostają w nich inni. Ci, którzy pozostali, czekają przy szybach i patrzą. A często i łza po twarzy ścieka. Łza niepokoju. Kto wie? Kto wie?

U Żebrowskich tak, jak u innych, wszystko drży niepokojem serca: ludzie, atmosfera, niemal ciche sprzęty. Jakieś dziwne wieści padają dokoła stołu, pod światło domowej lampy.

Edek co chwila biegnie na ulicę. Nie pomogą prośby i błagania matki, w której zbudziła się potęga macierzyństwa z całą siłą. Jakby skrzydła wytrysły jej z ramion i pragną ogarnąć wyrywającego się w krwawy wir i ciemnię syna.

Na wszystko Edek odpowiada: — *Muszę* — i biegnie z szynelem ledwo narzuconym w ten grudzień szary i błotny, biegnie rozgorączkowany, rwąc się tam, gdzie już strzały słychać.

Żebrowski wpada do domu, wołając że przyniósł wieść wielką. I wszyscy skupiają się dokoła niego.

— Reforma.... będzie reforma szkół, spolszczenie całego szkolnictwa.

Odwraca się do syna:

— Słyszysz, Edek?.... to dla ciebie jeszcze, dla ciebie.

Lecz blada twarz Edka ani drgnie.

— Och! nie nas brać na kawał! — odrzuca hardo.

I dziw, i dziw.

Ten stary żyje nadzieją.... ten stary wierzy, iż to, co głoszą, będzie.

Lecz ten młody nie ma nadziei.

— Nie, nie — woła — nie nas brać na kawał...

W tych trywialnych słowach cała tragedya zwątpienia, cała tragedya przeżytej szalonem tempem utraty złudzeń i wiary.

. . . .

Noc, ciemno, dni przedwigilijne.

Wpada Marcysia.

— Przyszli jacyś, pogasili światła. Jezus, Marya! zabiją!....

Wbiega do kuchni.

Żebrowscy siedzą dookoła stołu.

— Dziś zdjęli szyldy rossyjskie! — mówi Żebrowski. — Ale słyszałem, że to już koniec.

— Och! gdyby.... — jęczy cicho Tuśka.

Przy końcu stołu siedzi Pita. Światło lampy oblewa jej złotą głowę. Pochyla się na stół. Bolą ją zęby szalenie. Cierpi już tak od kilku dni. Z oczu płyną łzy. Pita zmieniła się bardzo. Jest blada jak opłatek. A w oczach ma wyraz dziwny.

Wyraz tych, którzy tęsknią bardzo, lub którzy są nie z tego świata.

— Przecież mnie tylko boli ząb! — myśli, nie jestem właściwie chora.

W bezsenne noce chodzi po saloniku. Sprawia jej to ulgę. Chodzi i jęcząc cicho, myśli: — Jak dziwnie plotą się jej myśli. Błyskawicą przeżywa całe swoje życie. I w tej chwili przedstawia się jej, że przecież to jej *życie* to jest nic w porównaniu z tem *wielkiem*, przez które przeżywa teraz zbiorowa dusza.

— A Tarnawicz ciągle, ciągle tam....

Przycisnęła ręce do piersi.

— Ciągle tam....

Jakaś droga, biedna, samotna postać.... w głuchej ciszy....

Nie. Pita nie śmie powiedzieć sobie, że czuje, iż kocha Tarnawicza. Zużyła to słowo na swe dziecinne uczucie dla rządcy „Ketlinga“, na przykre i niepokojące dreszcze, wiążące ją z Porzyckim.

Nie śmie powiedzieć tego słowa. Nie śmie.

A przecież właściwie Pita kocha tylko Tarnawicza.

. . . .

Przez pryzmat czystości nieskalanej zajrzała w głąb swego serca.

I gołębiem białym krążyć zaczęła dokoła rozkwitłego klombu prawdziwej miłości.

Po rozesłanym całunie żałobnej ofiary młodego życia wstąpiła w świątynię doskonałego uczucia.

I gdy on wchodził w ciemnię więzienną, która rozjaśniała się dla niego płomieniem ofiary, ona od płomieni tych zapalała swe serce i teraz kochała — bez skazy, cała dążąc ku tym wyżynom, na których wypełniają się najszlachetniejsze godziny życia, które mogą być zarazem i najboleśniejszemi.

Lecz szlachetność ich jest tak łagodnie dźwięczna, tak majestatycznie piękna, iż ból nie boli.

Te chwile przeżywała teraz Pita. Te i inne jeszcze. Jakąś dziwną, nieokreśloną słodycz, jakby zakończonego istnienia. Chwilami zdawało się jej, że to, co jej teraz przeznaczone — jest cudem, lecz nie jest dobrem z tego świata....

Tak się zdawało Picie, gdy chodziła cicho, obuta ledwo i owinięta szalem, po saloniku.

Świeca dogorywa, palma rzuca dziwne cienie.

— Nie z tego świata.... — myśli Pita.

. . . .

— Mamciu, pozwól! pozwól mi iść z tatką! Już dłużej nie wytrzymam!... Mamciu!...

Pita ręce składa przed matką, tak bardzo zbolała, zdręczona cierpieniem.

Tuśka, niespokojna, patrzy na córkę wzrokiem niepewnym.

— Pozwól! mówi Żebrowski — pozwól! Dziewczyna się męczy dwa tygodnie. Wygląda jak stwór. Przejdziemy szybko, zaledwie dwie ulice. Zresztą od wczoraj posterunki policyantów zajęli konni artylerzyści. Jest ich po dwu na każdym rogu. Będzie spokój.

— Nie! nie! — powtarza Tuśka.

Pita łamie ręce.

— Zresztą, niech dentysta tu przyjdzie!

— Nie chcę!

— Mamciu! zlituj się!

Do rąk przypada matce, oślepiona bolem. Zęby jej drżą ze zdenerwowania. Łzy zalewają oczy.

— Idźcie! mówi wreszcie Tuśka — idźcie.

(Dokończenie nastąpi).

do czasu okrzyki: „Skandal, tak nie można obradować! Tyrani!

Przewodniczący wiceprezydent Navay odebrał kilku mowcom chorwackim po kolei głos i oświadczył, że sprawę tę odda komisyi nietykalności poselskiej. Cała Izba, z wyjątkiem Chorwatów, przyjęła to oświadczenie żywymi oklaskami.

Chorwaci natomiast wołali: *„Eljen Perczel!* To skandal! Czy to jest wolność słowa?“ Wrzawa była taka, że przewodniczący musiał w końcu posiedzenie przerwać.

Po przerwie wiceprezydent Navay w dłuższej mowie usprawiedliwiał swoje postępowanie dowodząc, że posłowie chorwaccy naruszyli regulamin. W dalszym ciągu dyskusyi przemawiało znowu wielu mowców chorwackich po chorwacku, udaremniając prawidłowy tok obrad.

Wczoraj po południu odbyło się w Budapeszcie posiedzenie komisyi nietykalności, poselskiej Sejmu węgierskiego, na które zawezwano czterech posłów chorwackich, aby usprawiedliwili się z powodu rzekomych obelg i pogróżek rzuconych na przewodniczącego.

Żądaniu tych posłów, aby im pozwolono tłumaczyć się w języku chorwackim, odmówiono, a pozwolono im tylko przemawiać po węgiersku i po chorwacku.

Posłowie zaprzeczyli, jakoby byli grozili przewodniczącemu, mimo to komisya uchwaliła, że mają oni dziś w Izbie publicznie przewodniczącego przeprosić.

Sprawa zajść w Czernowej nie przestaje roznamiętniać umysłów. Weszła ona teraz na tory sądowe.

Mianowicie sąd w Rożnie (Rosenberg) uchwalił wytoczyć 18 osobom oskarżenie o wywołanie zaburzeń. Oskarżenie zarzuca im zmowę celem niedopuszczenia do poświęcenia kościoła w Czernowie, oraz, iż zabrali w tym celu z kościoła wszystkie potrzebne sprzęty. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w połowie grudnia.

III. Duma.

W chwili, kiedy drut telegraficzny przez Berlin i Wiedeń niesie nam ciekawe bliższe szczegóły z pierwszego posiedzenia Dumy, nie zawadzi zebrać garść informacyj o ludziach i frakcyach politycznych, którym w nowej Izbie przeznaczono z góry pewne mniej lub więcej decydujące stanowisko. A prasa rossyjska informacyj takich od kilku dni nie szczędzi, zapełniając niemi całe szpalty swych wydawnictw, wystarczy więc jeno sięgnąć tam i wyłuszczyć co ciekawsze, charakterystyczniejsze.

Oto n. p. zdaniem *Birżewych Wiedomosti* tematem ostatniej rozmowy między A. Guczkowem a Stołypinem była trzecia Izba, a raczej rola w niej październikowców, taktyka tej partyi w stosunku do „kadetów“ oraz możliwe porozumienie się obu stronnictw. P. Stołypin miał wyrazić szczerą chęć wspólnej pracy z Izbą pod warunkiem, aby utworzone w niej zostało centrum konstytucyjne, opierające się na programie, uwzględniającym wszystkie zasady manifestu z d. 30 października. Jako pierwszy krok na drodze tej wspólnej pracy prezes ministrów wskazał możliwość zniesienia w tych warunkach wszelkich ochron nadzwyczajnych i wzmocnionych, aż do stanów wojennych włącznie.

A. Guczkow odpowiedział na to, iż utworzenie takiego centrum, które byłoby zdolne do pracy, jest bardzo prawdopodobne, i że, o ile mu wiadomo, nie jest wykluczona ewentualność udziału w niem „kadetów“.

Rozmowa trwała wogóle dość długo i, jak dowiadują się *Birżewyja Wiedomosti*, Guczkow wyniósł z niej jak najpomyślniejsze wrażenie co do losów trzeciej Dumy.

Druga informacya brzmi dla śledzących bacznej wewnętrzne przejścia państwa rossyjskiego, niemal sensacyjnie: Stosunek najwyższych władz administracyjnych do partyi „kadetów“ — pisze *Russkoje Słowo* — zaczyna zmieniać się nader szybko. Uchwała zjazdu helsingforskiego została natychmiast przesłana telegraficznie do Petersburga i wywołała tam w sferach rządowych bardzo silne wrażenie. W uchwale sfery te upatrują ostateczne zerwanie „kadetów“ z rewolucyą i przejście do szeregu partyj, zdolnych do pracy umiarkowanej. Wobec tego ewentualność ulegalizowania partyi „kadetów“ zaczyna być bliska urzeczywistnienia. Prezes ministrów zwraca podobno wielką uwagę na ewolucyę „kadetów“ ku prawicy.

Gdyby wersya, powtórzona za *Russkiem Słowem* przez całą prasę, okazała się prawdziwą, wyrósłby istotnie dla skrajnie reakcyjnych żywiołów w III. Dumie przeciwnik omal, że nie do pokonania, a nowej Izbie możnaby wróżyć żywot długi. Doświadczenie i talent polityczny „kadetów“, posiadających w swem gronie mężów istotnie pod wieloma względami wybitnych, połączone z równowagą i spokojem październikowców, stworzą dopiero centrum i liczebnie i jakościowo nie do pogardzenia, a obecnemu kierownikowi nawy państwowej — o ile on rzeczywiście szczerze owiany jest duchem konstytucyonalizmu w europejskiem a nie typowo rossyjskiem znaczeniu wyrazu — dadzą podstawę, na której będzie on mógł wytrzymać wszelkie ataki „prawdziwie rossyjskich“ szowinistów.

W podobnych warunkach warto również poznać charakterystyczne stanowisko, jakie w sprawie centrum konstytucyjnego zajmuje organ p. Stołypina.

„Nie trzeba być nad miarę wrażliwym — pisze *Riecz* — aby, przysłuchując się teraz prasie oficyalnej, uchwycić wyraźną zmianę w jej tonie. Ani *Rossija*, ani tem bardziej *Nowoje Wremia* nie rozpisuje się teraz o reformach. Sam tylko Mienszikow wspomniał o nich mimochodem, przyczem naturalnie opluł je, jak umiał, nazwawszy wszystko „bezpłodnemi fantazyami biurokratycznemi, najzupełniej obecnie niewłaściwemi, kiedy potrzebna jest nahajka i kajdanki“. *Rossija* zaś znalazła sobie temat w codziennem rzucaniu oszczerstw na „kadetów“. Rodząca się idea centrum stała się dla niej *bête noire*. Należy przypuszczać, że prasa urzędowa ma specyalne powody obawiania się tej idei, tak strasznie rzuca się wciąż na nią. Nie wiemy, czy głównym powodem tego jest nienawiść do kół postępowych, nazywanych obecnie w języku urzędowym „radykalizującem sekciarstwem“, czy też inne jakie kombinacye, dość, że czytelnik odnosi wrażenie, iż organa urzędowe nie tyle obawiają się największego nawet zuchwalstwa „rycerzy“, głoszących powrót do starego systemu, ile ewentualnego zjednoczenia opozycyi z żywiołami umiarkowanymi, ale konstytucyjnymi, o ileby żywioły te istotnie znaleść się dało w Izbie“.

Zestawiwszy opinie stołypinowskiej prasy ze słowami Stołypina, dopiero się nic nie rozumie: rozbieżność ich zasadnicza podaje w wielką wątpliwość zapewnienia premiera i zniechęca do jakichkolwiek z nim pertraktacyj te polityczne frakcye, które szczerze pragną pchnąć Rossyę na konstytucyjne tory.

W oryginalnej mozajce nie może braknąć głosu „prawdziwych Rossyan“. I pod tym względem znajdujemy zaspokojenie łatwo zrozumiałej ciekawości. Głośny przywódca skrajnej prawicy, poseł bessarabski Puryszkiewicz, był w ostatnich czasach kilkakrotnie interviewowany przez przedstawicieli prasy rossyjskiej. Okazało się ostatecznie, iż nie żywi on bynajmniej żadnych złych zamiarów względem samej idei parlamentaryzmu. W rozmowie ze współpracownikiem *Gołosu Moskwy* p. Puryszkiewicz oświadczył, iż Izba zająć się winna przedewszystkiem sprawą reform agrarnych, oraz kwestyą polepszenia bytu duchowieństwa, naturalnie prawosławaego. Rzecz prosta, że reformy agrarne p. Puryszkiewicz rozumie zupełnie inaczej, niż większość w poprzednich dwóch Izbach. Na zapytanie, czy możliwy jest blok prawicy z październikowcami, odparł poseł bessarabski:

— „Tak, ale tylko z prawem ich skrzydłem. Przy wyborze prezydyum zamierzamy podzielić stanowiska w ten sposób: na prezesa powołamy hr. Bobrinskiego lub Chomiakowa, na sekretarza — Połowcewa, na jednego z pomocników sekretarza — Gołowina.

— A jak panowie zamierzacie zachowywać się w stosunku do rządu?

— Na to mogę odpowiedzieć tylko tyle, że będzie to zależało od stanowiska, jakie uda nam się zająć w Izbie. Obecnie będziemy mieli w swoich szeregach wybitne siły, jak n. p. Markow (inżynier, poseł z gub. kurskiej). Ten nie ustępuje pod względem swych kwalifikacyj umysłowych takiemu np. Grzegorzowi Petrowowi, a jest biegunowo odmiennych od niego zapatrywań“.

Garść ciekawych nowin z tego zacnego obozu przynosi również kijowski korespondent warszawskiego *Gońca:*

Wybory skończone, przeżywamy natomiast — epilogi.

Otóż przedewszystkiem „prawdziwie rossyjscy“ wyborcy kijowscy zapragnęli uczcić „swego“ wybrańca, doktora Procenkę — obiadem; ale „ich“ wybraniec dr. Procenko obiadu — nie przyjął... Odmowę zaś swoją usprawiedliwił zapewnieniem, że *primo* do skrajnej prawicy siebie nie zalicza i *secundo*, że zapatrywania jego w kwestyi żydowskiej i wogóle w kwestyi „inorodców“ są wręcz zapatrywaniom „prawdziwie rossyjskim“ przeciwne. Jaka jest geneza tej zmiany nagłej i niespodziewanej — nie wiem. Jak pojmuje kwestyę „inorodców“ p. Procenko — także nie wiem, albowiem wywiad u pana posła, wydrukowany w *Kijewskich Wiestiach*, świadczy tylko o nadzwyczajnej ostrożności, która nic absolutnie nie wyjaśnia...

Natomiast drugi epilog rozegra się w... sądzie....

Po porażce doznanej na wyborach, Sawenko zapałał takim gniewem, że oskarżył na łamach *Kijewlanina* radę miejską o cały szereg malwersacyj wyborczych i został pociągnięty przez głowę miasta, p. Diakowa, do odpowiedzialności za oszczerstwo. Humoru wszakże nie stracił.... i w dzisiejszym *Kijewlaninie* tak pisze: — „Rossyjskie partye w Kijowie powinny seryo zająć się sprawą żydowską i wymódz od zbitej z tropu władzy, aby Kijów nie tylko na papierze, ale i w rzeczywistości leżał po za linią osiedlenia żydowskiego. Z Petersburga i Moskwy przedstawiciele plemienia pasorzytów także powinni być usunięci. Pozwolić im, aby ze stolic deprawowali całą Rossyę — to znaczy gotować Rossyi losy Polski. Nierozsądnie, dziko i występnie jest zajmować się państwowem samobójstwem“.

W tym samym numerze *Kijewlanina* słynny pan Wołyniec, mówiąc nawiasem jeden z posłów do Izby, (Wołyniec — pseudonim), usiłuje przekonać „obałamuconych“ i „łatwowiernych“, że parlamentaryzm nie tylko jest dla Rossyi zbyteczny, ale i — zgubny.... Urzędowy herold *Kijewlanina* grzmi tym razem głosem bardzo pewnym.... Tegoroczne wybory dodały panom Wołyńcom werwy.... Możność przeprowadzenia na posła nawet pana Schmidta w Mińsku, przedstawia im ładne horoskopy.

*

Dzisiaj rano otrzymaliśmy o otwarciu Dumy następujące depesze:

Petersburg. Wczoraj o godzinie 11 przed południem w sali Katarzyny pałacu Taurydzkiego zebrali się ministrowie, deputowani i duchowieństwo. Przyjazd posłów do pałacu odbył się w zupełnym spokoju. Boczne ulice, prowadzące do gmachu, były zamknięte przez wojsko. Metropolita Antoniusz wygłosił do posłów mowę powitalną, wzywając ich do pracy dla dobra narodu, a w nierozerwalnej łączności z wielkim carem.

Następnie odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem na żądanie posłów odśpiewano trzykrotnie rossyjski hymn narodowy. Wreszcie ministrowie i posłowie zajęli swoje miejsca.

Na trybunę wstąpił rzeczywisty tajny radca Gołubiew i wygłosił następującą mowę:

„Jego Cesarska Mość dał mi zlecenie, ażebym w jego imieniu powitał III. Dumę. Jego Cesarska Mość prosi o błogosławieństwo Boga dla pracy około przywrócenia porządku w drogiej ojczyźnie, dla podniesienia oświaty i dobrobytu ludu, dla wzmocnienia odnowionego porządku państwowego i wielkiego, niepodzielnego państwa rossyjskiego“,

---

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskigo).

VI.

(Ciąg dalszy).

Irena wolałaby okolice Luxemburgu, ale pani Bertholles chodziło o to, aby mieszkać w sąsiedztwie syna, który zajmował przy ulicy François I. pałac, otrzymany przez żonę w posagu, młoda dziewczyna więc, która po odniesionem w głównej rzeczy zwycięztwie była skłonną do wszelkich ustępstw, nie sprzeciwiała się temu.

Zaraz po przybyciu, Irena zabrała się do roboty, starając się z tego mieszkania, nieznośnego swoją fałszywą elegancyą, uczynić schronisko miłe, nacechowane osobistym gustem. Pani Bertholles, znając dobrze zręczność swojej córki, pozostawiła jej pod tym względem zupełną swobodę, tembardziej, że brakowało jej szczerego i koniecznego zapału do tej czynności, która Irenę radowała.

Czuła się zupełnie wykolejona. Oczy jej, zmęczone niustannym widokiem murów, do czego nie były przyzwyczajone, żałowały pięknych alei, gubiących się w tajemniczych zakrętach w parku w Tilleuls. Żałowała także swojego salonu ze starymi portretami i werandy, tak usposabiającej do skupienia się we wspomnieniach, a przyozdobionej o tej porze w szkarłat liści dzikiego wina. Przytem, gnębiło ją nieustanne zmęczenie. Bladość jej i wychudnięcie, które zaniepokoiło pastora Lirieux, jeszcze się spotęgowało od wyjazdu z Tilleuls. Najmniejsze zmęczenie sprowadzało bicie serca, a były dni, w których rozstrój nerwowy dochodził do ostatnich granic. Musiała się zdobywać wtedy na bolesny wysiłek, aby towarzyszyć Irenie na dalekie kursy, na które nie uznawała za stosowne puszczać jej samej.

— Wiesz dobrze, iż nie czynię tego, aby ciebie pilnować — mówiła pani Bertholles stojąc przed zwierciedlaną szafą i kładąc uważnie czarny koronkowy kapelusz na włosy starannie przygładzone. — Ale tutaj istnieje taki zwyczaj, że nie wypada pannom biegać ciągle samym po mieście. Nie dalej jak wczoraj, Bernard mi mówił, że jeden z jego znajomych okazał zdziwienie spotkawszy ciebie samą jedną w Sorbonie.

— Powinnaby mama wziąć moją stronę, zamiast dopomagać do tego szpiegostwa! — odrzekła Irena, zaczerwieniona z irytacyi. — Co to Bernarda obchodzi? Ja się nie wdaję w krytykowanie jego postępowania, a przecież...

— Zapominasz, że Bernard, o dwanaście lat od ciebie starszy, może czuje się w obowiązku niejako ojca ci zastąpić. Wdzięczną mu jestem za jego troskliwość.

— Och, troskliwość! Jego troskliwość tylko mi przeszkadzać we wszystkiem umie! A jeżeli chodzi o zrobienie mi przyjemności, nie myśli o tem wcale, tak samo, jak Klotylda. Niech mi pozwolą robić co mi się podoba, o nic więcej nie proszę.

Pod tym względem, Irena była zupełnie zdecydowana bronić praw swoich. Pani Bertholles, zresztą, przekonana, że życie młodej panny nie może mieć żadnych tajemnic, tak samo w Paryżu, jak w Tilleuls, znajdowała rzeczą zupełnie naturalną, że Irena pragnęła zachować swobodę ruchów, do której była przyzwyczajona; to też wkrótce wyrzekła się nieśmiałych swoich usiłowań pilnowania córki.

Co prawda, Bernard będzie niezadowolony, ale czyż nie wydawał się takim zawsze, pomimo najgorętszych starań ze strony matki i córki, aby mu dogodzić? Zresztą tak rzadko się go widywało! Stosunki z domem syna, które pani Bertholles wyobrażała sobie, że będą bardzo serdeczne, stawały się, przeciwnie, z dniem każdym coraz bardziej konwencyonalne. Wina, w większej części, spadała na Klotyldę. Niezadowolona z sąsiedztwa, które nakładało na nią jeszcze jeden więcej trudny obowiązek w egzystencyi, zapełnionej po brzegi niezliczonemi wymaganiami światowemi, znajdowała tysiące pretekstów, aby się uwolnić od ściślejszego zbliżenia z matką męża, a Bernard, jak wszyscy despoci, pozwalał się wodzić na pasku żonie, której sądził się być absolutnym panem i władcą.

Z siostrą mężowską Klotylda także nie była w zbyt czułych stosunkach. Ponieważ Irena wolała Collège de France, niż Bodinière, a Fausta Schumanna, więcej niż Gounoda, uznała ją za pedantkę; a powierzchowna jej i cała z konwencyonalności złożona natura, oburzała się, jakby to była osobista obraza, na szczerość, jaką młoda dziewczyna wnosiła we wszystkie swoje upodobania, sądy, a nawet najdrobniejsze czynności.

Świat, w którym bywały obie bratowe był naturalnie także inny. Jeżeli pozbawiona wdzięku płochość ludzi bogatych, w towarzystwie których Bernard się obracał, nie pociągała wcale Ireny, to natomiast to, co od czasu do czasu spotykała w świecie literatury i sztuki, zachwycało ją niezmiernie. Polecone listownie przez jedną ze znajomych w Genewie pewnemu modnemu powieściopisarzowi, pani Bertholles i Irena otrzymały od niego zaproszenie na kilka zebrań wieczornych. Ujrzawszy na własne oczy tych ludzi, których dotychczas znała tylko z nazwiska wypisanego pod tytułem książki, zdało się Irenie, że została nagle przeniesiona do królestwa geniuszów. Wszyscy ją w zachwyt wprowadzali, nawet owa falanga młodych ludzi, walczących wszelkimi sposobami dla zdobycia odrobiny rozgłosu w literaturze, tak dla kawałka chleba, jak dla zaspokojenia bezgranicznej swojej próżności.

Irena pragnęła rozmawiać z każdym z nich, szukała w ich rysach piętna talentu, geniuszu. Pragnęła mówić przynajmniej z tymi młodymi, ale oni, całkowicie zaabsorbowani sobą, zaledwie przelotnie spojrzeli w stronę młodej dziewczyny, siedzącej przy matce w kąciku salonu. Kilku z nich, zaprezentowanych prawie gwałtem przez gospodynię domu, zamienili z Ireną słów kilka, a potem zniknęli wśród tłumu mężczyzn, usiłując zdobyć sobie te stosunki, które mogłyby im posłużyć do przyszłej karyery.

Podczas, gdy pani Bertholles nudziła się z wzorową cierpliwością, Irena zapominała o tych drobnych niepowodzeniach, wpatrując się szeroko otwartemi oczami w tyle twarzy sławnych, lub mających sławę przed sobą. Cóż za rozkosz, gdy kiedyś później, będzie mogła zbliżyć się więcej do tych półbogów, rozmawiać z nimi w tonie poufnym i przyjaznym, tak, jak oni rozmawiali pomiędzy sobą? Coś jej chwilami mówiło, że dojdzie do tego, że trzeba tylko trochę cierpliwości i zręczności. I poczucie wielkiego zadowolenia przenikało ją całą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Mowy Gołubiewa ministrowie i posłowie wysłuchali stojąc i przyjęli ją oklaskami i okrzykami: „Hurra!“ na cześć cara. Gołubiew mowę swoją zakończył okrzykiem: „Niech żyje!“ na cześć cara, poczem posłowie wznieśli ponownie trzykrotne: „Hurra!“.

Przystąpiono z kolei do formalności składania przysięgi przez deputowanych, poczem odbył się wybór prezydenta. Oddano 380 głosów, z czego 371 otrzymał Mikołaj Aleksiejewicz Chomiakow, październikowiec. Wynik wyboru Izba powitała żywymi oklaskami, poczem Gołubiew opuścił trybunę prezydyalną, a zajął ją Chomiakow.

Obejmując przewodnictwo, prezydent Chomiakow wygłosił krótką przemowę, w której podniósł, że mimo, iż nie posiada dostatecznego doświadczenia, ani specyalnych wiadomości, nie może zrezygnować z tego wielkiego obowiązku i obejmuje przewodnictwo z wiarą w pomyślność wielkiego, niepodzielnego państwa rossyjskiego. Mowca sądzi, że posłowie w myśl decydującej woli cesarza pracować będą nad zaprowadzeniem w Rossyi pokoju i nad ustawami, które zapewnią rozwój nienaruszalnemu państwu carów. Mowca zakończył życzeniem błogosławieństwa Bożego dla prac Dumy, a następnie zauważył, że wedle ustawy, Duma nie może obradować, póki jej prezydent nie przedstawi się carowi.

Z tego powodu o godzinie pół do 4 posiedzenie zamknięto, a terminu posiedzenia następnego jeszcze nie oznaczono.

Berlin. O otwarciu Dumy donoszą do pism berlińskich z Petersburga: Dzień dzisiejszy nie jest świętem, jak to było podczas otwarcia Dum poprzednich. Nie znać też w mieście, że to dzień solenny. We wszystkich fabrykach pracują, w zakładach naukowych odbywa się nauka. Miasto ma wygląd zwyczajny, tylko na ulicach prowadzących do pałacu Taurydzkiego, znać ożywienie. Przedewszystkiem uderza ogromna liczba żołnierzy policyjnych pieszych i konnych. Deputowani udają się do parlamentu przeważnie w dorożkach. Pałac Taurydzki w ciągu lata odrestaurowano, przedewszystkiem zaś naprawiono sufit, który się na wiosnę zawalił. Zastępcy prasy nie mają należytego przystępu do lóż. Sala ożywiła się dość szybko. Na galeryi widać wiele eleganckich pań, a również i loża dyplomatów jest zapełniona. Duchowieństwo zjawiło się w pełnych ornatach.

Petersburg. Wszyscy posłowie polscy z Królestwa i trzej z Litwy nie byli obecni przy otwarciu Dumy. Zjawią się w poniedziałek po wyborze prezydyum.

*

Mikołaj Chomiakow, obecny prezes trzeciej Dumy, jest synem znanego rossyjskiego poety i słowianofila. Ma za sobą długą karyerę urzędniczą, w której doszedł do stanowiska ministeryalnego szefa departamentu; ustąpił ze służby za czasów wszechwładztwa ówczesnego ministra finansów Wittego, jako zacięty przeciwnik jego finansowej i przemysłowej polityki. Zamieszkał następnie w dobrach swych w gub. smoleńskiej i brał czynny udział w pracach miejscowego ziemstwa. — Ogłosił kilka prac, zwalczających system Wittego, wykazujących szkodliwość wysilania wszystkich zasobów państwa na sztuczne stwarzanie wielkiego przemysłu przy jednoczesnem zupełnem zaniedbaniu rolnictwa. — Chomiakow był posłem do drugiej Dumy, zasiadał również wśród październikowców i kandydował na wiceprezesa Izby.

Wobec współpracownika *Gazety Giełdowej*, oświadczył Chomiakow, że obecnej Dumy nie należy uważać za dalszy ciąg poprzednich. Jest to ostatnia próba, jaką czyni się z Dumą. Gdyby i ta nie powiodła się, to byłoby dowodem, że Rossya nie dojrzała do reprezentacyi ludowej. Chomiakow nie pragnie przyjścia do skutku bloku ze współudziałem „kadetów“. Duma — rzekł prezydent — musi przedewszystkiem pracować.

KRONIKA.

Lwów, 15 listopada.

— **Kalendarz.**
Sobota (16 listopada):
Otmara op. — Radomira. — Akepsyny m
Wschód słońca o godzinie 6·39 rano, zachód słońca o godzinie 3·39 po południu.

— **Wiadomości kościelne.** Z dyecezyi przemyskiej. Przeniesieni: ks. Jakób Jarosz, wikary w Niżankowicach do Niebylca; ks. Jan Cypryś, administrator w Pruchniku, na posadę wikarego w Jarosławiu.

— **Z Akademii umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny obejmie: 1 Dr. Wacław Sobieski: Zabiegi Dymitra Samozwańca o koroną polską; 2. prof. Stanisław Smolka: Kilka nowych szczegółów z historyi roku 1831; 3. dr. Witold Rubczyński: O poglądach filozoficznych Stefana Petrycego, przedstawi ks. prof. dr. Pawlicki. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dn. 16 b. m., prof. Uniw. dr. K. Hadaczek: „Arcydzieła rzeźby greckiej“ (z obrazami świetlnymi), Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8, początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, d. 17 b. m.: Brody: prof. gimn. S. Morawiecki: „Wincenty Pol“, życie i pisma. — Brzeżany: prof. gimn. J. Stock: „Z fizyki życia codziennego“, cz. I. (z doświadcz.). — Dolina: prof. szk. realn. A. Cehak: „Rok 1831 w utworach Wyspiańskiego“. — Drohobycz: prof. gimn. F. Eichenkatz: „Literatura polska po r. 1863“. — Jarosław: prof. gimn. K. Missona: O „Weselu“ Wyspiańskiego. — Kałusz: asystent Uniw. dr. J. Nowak: „Wykopaliska w Staruni“, (z demonstr.), — Kołomyja: prof. gimn. J. Korcyl: „Świat starożytny w dziełach Sienkiewicza“. — Nadwórna: dr. Z. Gargas: „Opieka nad sierotami“. — Przemyśl: lekarz dr. J. Lenartowicz: „Krew i jej znaczenie w ustroju ludzkim“, (z demonstr.). — Sambor: prof. gimn. dr. A. Winogrodzki: „O niesieniu pomocy w nagłych wypadkach“, cz. I, (z demonstr.). — Sanok: prof. gimn. K. Golczewski: „O słońcu“, (z demonstr.). — Skole: asyst. Muz. przem. M. Dienstl: „Sztuka a życie codzienne“. (z obraz. świetln.). — Stanisławów; adwokat dr. W. Jurkiewicz: „Wiadomości prawne naszego społeczeństwa“. — Stryj: prof. Uniw. dr. F. Tołłoczko: „O rozniecaniu ognia“, (z demonstr.). — Śniatyn: lekarz dr. P. Kuśnierczyk: „O cholerze“, (z demonstr.). — Tarnopol: prof. szk. realn. dr. W. Schreiber: „Jakim kolejom rozwoju ulega człowiek, zanim osiągnie doskonałą postać noworodka“, cz. I. (z demonstr.). — Trembowla: prof. gimn. W. Borek: „Dziedziczność u ludzi i zwierząt“. — Złoczów: prof. gimn. J. W. Reiss: „Historya muzyki w XIX. w.“

— **»Koło literacko-artystyczne«** zainaugurowało wczoraj rozpoczynający się sezon koncertem ze współudziałem pierwszorzędnych sił artystycznych, którego program i istotna wartość wykonania zasługują pod każdym względem na uznanie.

Licznie zgromadzona, w pięknie odnowionej sali „Koła“, publiczność miała sposobność usłyszenia tak pożądanej zawsze na każdej estradzie śpiewaczki koncertowej Pelagii hr. Skarbkównej, która nagrodzona hucznymi oklaskami odśpiewała kilka pieśni z właściwą sobie finezyą i doskonałością interpretacyi; równem powodzeniem cieszył się także występ p. Manna, śpiewaka o wyrobionej już u nas sławie, oraz produkcye p. Natalii Loewenhoffówny, której brawurowa i pokonywująca największe trudności techniczne gra na fortepianie spotkała się również z uznaniem słuchaczy.

Młody muzyk i kompozytor, dr. Liszniewski objął akompaniament części wokalnej wieczoru, przyczyniając się niemało do podniesienia wrażenia, wywołanego popisami hr. Skarbkównej i p. Manna.

Miłem urozmaiceniem programu była deklamacya p. Wł. Kwiatkiewicza, który okazał wczoraj, że potrafi nietylko wzruszyć, lecz i rozbawić słuchaczy deklamacyą, pełną dowcipu i humoru.

— **Koło literacko-artystyczne** odbędzie walne zgromadzenie członków w sobotę, 16 b. m., o godz. 8 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie wydziału i komisyi rewizyjnej. 3. Wybór nowego wydziału. 4. Wnioski.

Gdyby dla braku kompletu zgromadzenie to nie przyszło do skutku, odbędzie się o godzinie 9 tegoż dnia nowe walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, przy jakimkolwiek komplecie.

— **Otwarcie przystanku osobowego Ludzimierz.** Z dniem dzisiejszym otwarty został na przestrzeni Suchahora-Nowy Targ pomiędzy przystankiem Rogoźnikiem a stacyą Nowym Targiem przy klm. 4·414 nowy przystanek osobowy: Ludzimierz dla ruchu osobowego i pakunkowego. Bilety jazdy będą wydawali konduktorzy w pociągach; należytość za pakunki z Ludzimierza będzie się opłacało w stacyi oddawczej. Czasy odjazdu pociągów zatrzymujących się na tym przystanku są już uwidocznione w VIII. dodatku do ściennego i w IX. dodatku do kieszonkowego rozkładu jazdu, ważnego od 1 maja b. r.

— **Uczczenie setnej rocznicy urodzin Słowackiego.** Na odbytem w maju b. r. walnem zgromadzeniu Tow. literackiego im. Ad. Mickiewicza uchwalono poczynić kroki przygotowawcze celem uczczenia setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego. Stosownie do tej uchwały wydział Towarzystwa zwołuje na niedzielę, 17 b. m., posiedzenie, na którem złoży sprawozdanie z dotychczasowej czynności i nastąpi wybór komitetu, który zajmie się urządzeniem uroczystości. Posiedzenie odbędzie się w sali ratuszowej o godzinie 6 wieczorem.

— **Sześćsetna rocznica.** W d. 30 kwietnia 1910 roku przypadnie sześćsetna rocznica urodzin króla Kazimierza Wielkiego. Ks. Stanisław Jackowski z tego powodu podaje do wiadomości powszechnej w imieniu utworzonego w celu upamiętnienia tej rocznicy komitetu, że miasteczko Kowal na Kujawach, gdzie wielki monarcha przyszedł na świat, poczęło się już krzątać około uczczenia pamięci jego jakim trwałym pomnikiem. Będzie nim figura kamienna, dom ludowy na pustym dotąd placu zamkowym w pobliżu tradycyjnej kuźni, albo pamiątkowa tablica w ścianie presbiteryum kościoła, jedynego zabytku po Kazimierzu Wielkim w Kowalu.

Prastare miasteczko kujawskie Kowal uczciło już tymczasem rocznicę śmierci króla tego (w 1370 r.) odprawionem w dn. 5 b. m. nabożeństwem żałobnem za spokój wieczny wielkiego monarchy. Kowal poczuwa się także do wdzięcznej pamięci o nim dlatego, że król Kazimierz W. wyniósł niegdyś wieś Kowale do rzędu miast osobnym przywilejem, zbudował tu świątynię, z której pozostało dotąd presbiteryum, i wyzwolił Kowal wraz z całą ziemią kujawską z pod jarzma przemocy krzyżackiej.

— **Emigracya do Luizyany.** Do wiadomości Ministerstwa spraw wewnętrznych doszło, że od pewnego czasu zauważyć się daje — zwłaszcza w południowych prowincyach Monarchii — emigracya do Luizyany, w południowej części Stanów Zjednoczonych w Ameryce. Czyni się starania głównie o zjednanie emigrantów dla miasta „Bogalusa“, w którem rzekomo robotników czekają bardzo zyskowne zajęcia. Wobec tej agitacyi zalecić należy jak największą ostrożność, zanim nie nadejdą dokładne wiadomości o widokach emigracyi do południowych państw Stanów Zjednoczonych. Pisma wydawane w Nowym Orleanie i w Galveston przepełnione są skargami z powodu, że w wielu miejscach południowych państw Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza zaś w Luizyanie i Mississipi przybywający z Europy „zieloni“ emigranci dostają się w odmęt stosunków, przypominających dawną niewolę murzynów. Nieuczciwi pracodawcy zmuszają przy pomocy policyi takich robotników, którzy niezadowoleni są ze swego zajęcia i którym zarobek nie wystarcza do życia. Uniemożliwia się im nawet poszukiwanie innej roboty. W niektórych miejscach wyszły na jaw tego rodzaju stosunki w tej mierze, iż nieuniknioną, zdaje się, będzie interwencya amerykańskiego rządu związkowego. Bogalusa leży o 112 klm. na północny Wschód od N. Orleanu wśród gęstych lasów w okolicy nizko położonej, bagnistej, trapionej silnymi upałami, wogóle bardzo niezdrowej. Rzekome miasto jest właściwie powstającą dopiero osadą drwali. Austryaccy emigranci, którzy dali się namówić do wyjazdu w tamte strony, byli podobno bardzo niezadowoleni z zarobku i stosunków miejscowych, jakoż w krótkim czasie powrócili do N. Orleanu.

W południowych państwach Stanów Zjednoczonych wogóle nie otwiera się emigrantom korzystne pole pracy. Ponieważ jednak właśnie ci pracodawcy, u których najgorzej dzieje się emigrantom, jak doświadczenia dowiodły, najwięcej łożą na reklamę, zachodzi więc prawdopodobieństwo, że emigranci do państw południowych, jeśli nie zasięgną wprzód zupełnie wiarygodnych informacyj, wpadną właśnie w ręce wyzyskiwaczy, których nieludzkie postępowanie zgodnie potępia cała prasa amerykańska.

— **W sprawie emigracyi do Natalu** donoszą, że widoki w tej kolonii angielskiej są dla emigrantów bardzo niekorzystne, wskutek czego ostrzega się przed wychodźtwem do tego kraju. Zwłaszcza dla nieumiejących języka krajowego trudności są bardzo wielkie. Co do emigracyi do Przylądka Dobrej Nadziei, to gubernator tamtejszy również ostrzega przed nią.

Ankieta w sprawie mleczywa. C. k. Zakład powszechny dla badania środków żywności w Krakowie urządza w dniach 18 i 19 b. m. ankietę w sprawie regulaminu dla handlu mleczywem. Magistrat uchwalił wczoraj wysłać na ankietę tę starszego radcę Hobgarskiego, jako szefa biura targowego.

Kurs dla nadzorców targowych, jaki miał rozpocząć się z końcem zeszłego miesiąca w Krakowie, celem wyszkolenia dla większych miast personalu mającego wykonywać kontrolę nad środkami spożywczymi, został odwołany wskutek przeszkód natury finansowej.

Statystyka wolnych mieszkań. Dla zebrania szczegółowych i wiarygodnych dat o stosunkach mieszkaniowych we Lwowie postanowiło miejskie Biuro statystyczne dokonać spisu mieszkań, które stoją próżno, jaki wskutek tego powstaje ubytek w czynszu, oraz ile mieszkań, ewentualnie także ile ubikacyj jest opróżnionych. Koszt tej pracy nie jest wielki i znalazł już swój wyraz w projekcie przyszłorocznego budżetu; będzie to zaś statystyka interesująca, zwłaszcza wobec bardzo silnego ruchu budowlanego z lat ostatnich.

Losowanie posagów. Dziś, jako w dzień św. Leopolda, odbyło się w ratuszu losowanie 4 posagów po 225 kor. z fundacyi ś. p. Leopolda Rottendera (Rolanda). Przewodniczył aktowi losowania prezydent miasta p. Ciuchciński przy współudziale wiceprezydenta Neumanna, ks. prałata dr. Lenkiewicza, p. Ihnatowicza i radcy magistratu Chęcińskiego. Prezydent miasta wyciągnął cztery pełne losy, które przypadły w udziale ubogim dziewczętom, własną ciężką pracą zarabiającym na chleb. Mianowicie wygrały te posagi: Sawicka Marya, Lewkowicz Rozalia Emilia, Sadowy Elżbieta i Nowicka Jadwiga.

Posagi te płatne są w dniu wyjścia za mąż, a na razie ulokowane są na imię właścicielek na książeczkę Kasy oszczędności.

Roboty budowlane na r. 1908. Wedle przedłożonego przez miejski urząd budowniczy preliminarza prac około dróg, bruków i chodników we Lwowie na rok przyszły, okazuje się potrzebny kredyt w sumie blisko miliona koron. Magistrat zredukował ten preliminarz do niespełna 800.000 koron, przesuwając mniej pilne roboty publiczne na czas dalszy. Wedle przyjętego więc przez magistrat preliminarza wykonane będą, o ile kredyt pozwoli. następujące roboty:

W dziale dróg żwirowanych: budowa drogi w ul. Piastów na przestrzeni 130 m., w ulicy Sadownickiej od ul. Szymonowiczów do Dunin Borkowskich 420 m. i w równoległej części ulicy 29 Listopada 400 m.

W dziale bruków: budowa bruku płytowego w ul. Podwale od ul. Wałowej do Ruskiej 135 m.; bruku asfaltowego w ul. Hetmańskiej od placu św. Ducha do ul. Łukasińskiego 230 m.; bruku z kamienia węgierskiego w ul. Słonecznej w dalszym ciągu od już istniejącego; takiego bruku w ul. Zielonej; dalej bruku asfaltowego w ul. Kochanowskiego od ul. Pańskiej; budowa bruku asfaltowego w ul. Karola Ludwika od Kopernika do Jagiellońskiej kosztem 70.000 koron; wreszcie budowa bruku asfaltowego na placu Maryackim między ulicami Kopernika, Hetmańską, Teatralną, Sobieskiego, Wałową, placem Halickim i ulicą Akademicką, kosztem 98.000 koron.

W dziale chodników: na ulicy Głowińskiego od ul. Gołąba do istniejącego chodnika 100 m.; w ul. św. Łazarza lewą stroną od ul. Chodorowskiego do Wronowskich 80 m.; w ul. 29 Listopada lewą stroną od ul. Szymonowiczów do końca; w ul. Sadownickiej od Szymonowiczów do Dunin Borkowskich; w ul. Dominikańskiej po obu stronach 130 m.; w ul. Wałowej lewą stroną od ul. Serbskiej do Podwala 160 m.; w ul. Karola Ludwika od ul. Kopernika do Jagiellońskiej 230 m.; na placu Maryackim 110 m.: w ul. Szajnochy lewą stroną od ul. Kopernika 60 m.; w ul. Jachowicza prawą stroną od ul. Bernsteina 100 m.; w ul. Żulińskiego lewą stroną od ul. Piekarskiej 180 m.; w ul. Kopcowej prawą stroną od ul. Teatyńskiej 100 m.; wreszcie na placu Halickim wzdłuż sklepów od ul. Halickiej do placu Maryackiego 90 m. Nadto przewidziany jest drobny kredyt ryczałtowy na chodniki około nowych budowli,

— **W Stow. kupców i młodzieży handlowej** odbędzie się wieczorek listopadowy w niedzielę, 17 b. m.

△ **Zgubiono:** w ulicy Karola Ludwika damski zegarek stalowy.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy placu Gołuchowskich l. 2 skradziono wczoraj p. Hirschsprungowi znaczną ilość bielizny.

— **Michał Abler,** dziennikarz-humorysta, którego drobiazgi, rozrzucone po wydawnictwach peryodycznych, niejednokrotnie do łez rozśmieszały czytelników, umarł dzisiaj rano w naszem mieście. Prawdziwa to tragedya losu: Abler bawiąc innych, sam od szeregu lat borykał się ze straszną chorobą piersiową, która pochwyciwszy go w swoje objęcia, w niwecz obracała wszelkie zabiegi lekarskie. W gronie kolegów swoich po piórze cieszył się zmarły przedwcześnie pracownik pióra niekłamaną sympatyą, jako serdeczny bardzo towarzysz, cichy i skromny, nie narzucający się ze swojem zdaniem, zdrowym, swojskim dowcipem łagodzący niejednokrotnie chwilowe scysye lub nieporozumienia.

Pracował w ukryciu, bezimiennie, liczni więc czytelnicy jego humoresek, arcykomicznych drobiazgów, nie przypuszczą może nawet, że z kostniejącej dłoni wypadło już pióro, które tak usilnie lat co najmniej kilkanaście pracowało nad urozmaiceniem ich szarej prozy życia. Koledzy jednak zmarłego, najbliżsi jego towarzysze, mają cały ten dorobek Ablera w świeżej jeszcze pamięci; oni uronią łzę szczerego żalu nad świeżą mogiłą.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Jarosławiu, ks. Tomasz Oleksiński, emer. dziekan samborski i prepozyt w Jarosławiu, w 88 roku życia;
w Starym Samborze, ks. Józef Strzelbicki, tamtejszy proboszcz, w 43 roku życia.

— **Z Krakowa** donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta Krakowa prezydent dr. Leo zawiadomił, że wybór I. wiceprezydenta miasta, w miejsce p. Chylińskiego, który zrezygnował, odbędzie się na osobnem posiedzeniu dnia 18 b. m. Następnie Rada wybrała komisyę do sprawy obchodu 600 rocznicy urodzin Kazimierza Wielkiego i 500 rocznicy bitwy pod Grunwaldem.

W procesie przeciw Tadeuszowi Majewskiemu, oskarżonemu o obrazę czci przez urzędników oddziału technicznego Towarzystwa wza-

jemnych ubezpieczeń przesłuchano wczoraj pięciu świadków, którzy zeznali, że urzędnicy po oszacowaniu ich realności namawiali ich do redukcyi ubezpieczenia. Świadkowie się na to nie zgodzili i albo w dalszym ciągu się nie ubezpieczali, albo ubezpieczali się w Towarzystwach obcych. Zwrot opłat na fundusz rezerwowy otrzymali. Po południu przesłuchano urzędnika Towarzystwa p. Ullmanna, który zeznał, że urzędnicy techniczni przeprowadzali redukcyę ubezpieczeń zarówno w interesie Towarzystwa, jak stron, ażeby nie płaciły zbyt wysokich premij, nigdy jednak nie prowokowali, ani nie nakłaniali do wystąpienia z Towarzystwa.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

— Aresztowanie fałszerzy monet. W Sabatce aresztowała policya onegdaj bandę, zajmującą się fałszowaniem złotych 20-koronówek.

— Bezinteresowny Turek! Przed kilku miesiącami do warszawskiej „ochrany" wstąpił młody Turek, jeden z licznych w Warszawie piekarzy, niejaki Alli. Zaraz na wstępie Alli odznaczał się wielką gorliwością w nowej służbie. Za jego sprawą pochwycono na granicy całe transporty broni, wykryto też żołnierzy, którzy sprzedawali broń i t. p. Władze oceniły zdolności agenta i zaproponowały mu stanowisko z wysoką pensyą, lecz interpelowany „filar ochrany" ku wielkiemu zdumieniu wszystkich propozycyę odrzucił, oświadczywszy, że służy „dla idei". Policyi bezinteresowność Turka wydała się podejrzaną, roztoczono więc nad nim ścisły dozór potajemny. Okazało się przedewszystkiem, że bezinteresowny agent wszystkich ziomków, piekarzy, zamieszkałych w Warszawie, obłożył haraczem po trzy ruble tygodniowo, które ściągał od nich jakoby z polecenia władzy na „ochranę". Dalej stwierdzono, iż Alli przy pomocy swoich agentów skupował broń wojskową i wysyłał ją do Turcyi, na czem podobno miał sowite zarobki. Aresztowano go i osadzono w więzieniu.

— Cholera w Rossyi. Ze względu, że gubernia lubelska teraz jest zupełnie od cholery wolna, okazuje się na razie zbyteczną zarządzona w Bełżcu, Majdanie sieniawskim i Nadbrzeziu rewizya sanitarna podróżnych i ich pakunków, jakoteż zamknięcie przykomorków Łążek i Koziarnia dla ruchu osobowego i towarowego. Wobec tego zarządziło c. k. Namiestnictwo równocześnie zwinięcie tych stacyj rewizyjnych, jakoteż otwarcie granicy przy wspomnianych przykomorkach. Ponieważ nadto c. k. Namiestnictwo przekonało się, że zamknięcie miejsca wchodowego Strzemilcze dla ruchu osobowego i towarowego jest połączone z wielkiemi przykrościami i stratami materyalnemi dla okolicznej ludności, zarządziło równocześnie rewizyę sanitarną w tem miejscu wchodowem, jakoteż otwarcie tamże granicy dla ruchu osobowego i towarowego z chwilą aktywowania tej stacyi rewizyjnej.

— Umiastowienie szpitali warszawskich. We środę nastąpiło urzędowe oddanie szpitali miejskich instytucyj dobroczynnych pod zarząd magistratu m. Warszawy. Przy magistracie utworzony został specyalny wydział dobroczynności publicznej, podzielony na trzy oddziały: dyspozycyjny, gospodarczy i opłat szpitalnych. Prezydent miasta ogłosił już regulamin nowego wydziału magistratu, zaznaczając niepomyślny stan szpitalnictwa warszawskiego, przyczem zwrócił się do pracowników o poparcie usiłowań nad doprowadzeniem szpitali do stanu normalnego.

— Zamordowanie księdza przy Mszy św. Z Serokomli, wsi w powiecie łukowskim, donoszą do *Kuryera Warszawskiego*, że organista tamtejszy wpadł podczas nabożeństwa do kościoła i strzelił do celebrującego Mszę proboszcza, ks. Domańskiego. Ten padł na stopnie ołtarza. W kościele zapanowała na chwilę panika. Korzystając z niej organista uciekł na chór. Tłum jednak rzucił się do jego kryjówki i wysadził zaryglowane drzwi. Wtenczas strzelił do siebie organista dwukrotnie i zranił się. Kościół opieczętowano aż do nowej konsekracyi.

Kronika prowincyonalna.

§ Obywatelstwo honorowe. Rada m. Tłumacza na odbytem onegdaj posiedzeniu nadała obywatelstwo honorowe staroście p. Leopoldowi Popielowi, oraz burmistrzowi dr. Antoniemu Howurce, w uznaniu zasług położonych przez nich około rozwoju miasta.

§ Nowe pokłady węgla kamiennego odkryto w tych dniach na polu górniczem „Marya" w Trościańcu, powiatu żabłotowskiego, własności spadkobierców ś. p. Leopolda Lityńskiego.

§ Morderstwo. Z Nadwórnej piszą nam: W gminie Pniowiu znaleziono onegdaj obok chat wiszące na drzewie zwłoki tamtejszego gospodarza Dmytra Zwarycza. Z początku zdawało się, że denat popełnił samobójstwo, dalsze jednak dochodzenia, przeprowadzone przez żandarmeryę, wykazały, że żona Dmytra Zwarycza, Justyna, wraz ze swoim kochankiem Danyłą Pukaniukiem wpierw go postronkiem udusili, a następnie już jako trupa powiesili na drzewie. Morderców już aresztowano i odstawiono do aresztów tutejszego sądu powiatowego.

§ W gminie Laszkach, powiatu jarosławskiego, zniszczył w tych dniach pożar, budynki mieszkalne i gospodarcze trzech tamtejszych włościan, wyrządzając szkodę na 3800 kor. Przyczyna wybuchu pożaru nieznana.

§ Pożar. W Sośnicy, powiatu jarosławskiego, spłonęły w tych dniach dwie zagrody włościańskie, wartości przeszło 2400 kor. Szkoda ubezpieczona była na 2000 kor.

Kronika zagraniczna.

* Książę Arnulf Bawarski, trzeci z rzędu syn księcia regenta Luitpolda, komendant 1 bawarskiego korpusu armii, zmarł onegdaj w Wenecyi, w 57 roku życia.

* O pożarze teatru Gołodownikowa w Moskwie — o czem już pokrótce doniosła onegdaj depesza — nadchodzą obecnie następujące bliższe szczegóły: Pożar wybuchł w godzinach rannych na scenie i powstał, jak się zdaje, z powodu nieostrożnego palenia papierosów przez pijanych robotników. Ogień, objąwszy dekoracye, przerzucił się w jednej chwili na widownię, tak, iż fotele, loże i galerye przemieniły się w jedno morze płomieni. Ogień trwał przeszło godzinę, zanim straż ogniowa została zawiadomiona. Straż nie mogła już wiele ocalić, tembardziej, iż zaraz po rozpoczęciu ratunku zapadł się sufit. Wśród gruzów znaleziono spalone zwłoki jednego robotnika, straż zaś zdołała ocalić kilku ludzi, błąkających się w panicznym strachu po korytarzach i nie mogących znaleźć wyjścia. Teatr ten palił się już przed 8 laty; po odbudowaniu zaopatrzono go we wszystkie sygnały ostrzegawcze, lecz, jak się to w Rossyi zwykle dzieje, aparaty były, lecz dozoru brakło.

* Zagadkowy wypadek. Pisma paryskie donoszą, że w mieszkaniu księżnej Morny zaszedł onegdaj tajemniczy wypadek. Mianowicie w mieszkaniu księżnej znaleziono zastrzeloną byłą artystkę teatralną p. Dacosta. Księżna, której nazwisko stało się niedawno głośne wskutek skandalu teatralnego w Moulin Rouge, opowiada, że podczas rozmowy ze swą przyjaciółką wyjęła z biurka stary rewolwer i kazała go wyczyścić przywołanemu służącemu. Ten obchodził się z bronią nieostrożnie, nabój wypalił, a kula, zraniwszy go w rękę, trafiła aktorkę w skroń. Władze wdrożyły śledztwo.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe wydawnictwa:

W nakładzie Gebethnera i Wolffa w Warszawie ukazały się następujące nowości:

Henryk Zbierzchowski: „Malarze". Powieść.

Władysław St. Reymont: „Na krawędzi". Opowiadania. (Na krawędzi. Z konstytucyjnych dni. Sąd. Cmentarzysko. Zabiłem. Czekam.).

Stanisław Ostrowski: „Zarzewie". Powieść historyczna z czasów Księstwa Warszawskiego.

Aleksander Brückner: „Dzieje literatury polskiej w zarysie". Wydanie drugie. Dwa tomy.

Zygmunt Noskowski: „Kontrapunkt, kanony, waryacye i fuga". Wykład praktyczny.

Opuściły nadto prasę następujące wydawnictwa „Biblioteczki Uniwersytetów ludowych" w nakładzie Gebethnera i Wolffa w Warszawie:

Stefan Żeromski: „Zmierzch" i „Cokolwiek się zdarzy".

Kazimierz Tetmajer: „Ksiądz Piotr".

Klemens Junosza Szaniawski: „Wilki" (Z notatek komornika sądowego) i „Wesołego" (obrazek).

Adolf Dygasiński: „Wilk, psy i ludzie".

Adolf Dygasiński: „W puszczy". (Pół fantazyi na tle wspomnień).

Julian Łętowski: „Wawrzyńcowie".

Wincenty Kosiakiewicz: „Sarna", „Literatura mojej żony" i „Majowe nabożeństwa".

August Wilkoński: „Wspomnienia szkolne", „Pomyłki", „Ułamek ze starej gawędy", „Gorzkie wspomnienie słodkiej nadziei", oraz „Moja mówka pogrzebowa" i „Przypadek, który na własne oczy widziałem".

Fryderyk hr. Skarbek: „Dwie siostry", „Przewoźnik", „Mundur", „Jaszczułt" i „Łukasz Stempel".

Wiktor Gomulicki: „Chałat".

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz drugi, „Hamlet", tragedya w 5 aktach Szekspira; z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Uriel Akosta", tragedya w 5 aktach K. Gutzkowa; z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 53, „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Schupp.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po południu, „Orfeusz w piekle", opera komiczna w 4 aktach I. Offenbacha.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem, po raz szósty, „Cyrano de Bergerac", komedya romantyczna w 5 aktach E. Rostanda, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W poniedziałek, po raz piąty, „Ich czworo", tragedye ludzi głupich, w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

We wtorek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Manon", opera w 4 aktach Masseneta; gościnny występ Ireny Bohuss i A. Dianni.

We środę, po raz pierwszy, „Rycerze północy" (Haermaendene Paa Helgeland), dramat w 4 aktach H. Ibsena, tłumaczył A. Wysocki; w głównych rolach wystąpią pp.: Bednarzewska, Siemaszkowa, Żelazowski, Hierowski, Szobert, Antoniewski i Rasiński.

We czwartek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Eugeniusz Onegin", opera w 4 aktach Czajkowskiego; gościnny występ Ireny Bohuss i A. Dianni.

W piątek, po raz drugi, „Rycerze północy", dramat w 4 aktach H. Ibsena, tłumaczył A. Wysocki.

Rada miasta Lwowa.

Otwierając wczorajsze posiedzenie złożył przedewszystkiem prezydent miasta pan Ciuchciński sprawozdanie z podróży do Wiednia, którą odbył w towarzystwie radnych Riedla i Eplera w celu uzyskania pewnej części państwowych zapasów kasowych dla lwowskich instytucyj finansowych. Deputacya została bardzo życzliwie przyjęta przez P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego i gubernatora Banku austro-węgierskiego dr. Bilińskiego i jest nadzieja, że kraj otrzyma sowitą pomoc. Deputacya poparła też w Ministerstwie kolei żelaznych sprawę zniesienia rampy w ulicy Żółkiewskiej, oraz poczyniła kroki w sprawie uwolnienia miejskiej kolei elektrycznej i kolei konnej od podatku zarobkowego.

Sprawozdanie to przyjęła Rada oklaskami do wiadomości.

Wiceprezydent Neumann postawił następnie wniosek nagły, by Rada miejska wysłała do dr. Głąbińskiego gratulacyjny telegram z powodu jego wyboru na prezesa Koła polskiego wraz z życzeniem szczęśliwego przewodzenia naszej wiedeńskiej delegacyi dla dobra naszego miasta, kraju i narodu.

Wniosek ten uchwalono bez dyskusyi, poczem sekretarz Rady, radca magistratu p. Zawistowski odczytał pisma zapraszające Radę na nabożeństwo ku czci św. Stanisława Kostki, które odbędzie się w kościele OO. Jezuitów w dniu 17 b. m. o godzinie pół do 9 rano, tudzież na poświęcenie Domu akademickiego, jakie odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m.

Z kolei r. Pawliszak podniósłszy nieekonomiczną gospodarkę magistratu przy brukowaniu ulic, domagał się pociągnięcia do odpowiedzialności tych funkcyonaryuszów miejskiego urzędu budowniczego, z których winy ulice w przeciągu krótkiego czasu bywają po dwa, trzy lub więcej razy niepotrzebnie brukowane.

Nad sprawą tą rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierało głos kilku mówców krytykujące działalność miejskiego urzędu budowniczego, poczem Rada wybrała komisyę, złożoną z radnych Dzieślewskiego, Riedla, Wczelaka, dr. Mikołajskiego, Hinglera, Pawlewskiego i Pawliszaka, której polecono zbadać podniesione w toku dyskusyi zarzuty co do gospodarki miejskiego urzędu budowniczego.

Po przyjęciu do wiadomości zamknięcia rachunków kolei konnej i elektrycznej za r. 1906 i przyznaniu kwoty 5400 kor. na koszta druku sprawozdania fizykatu miejskiego, uchwaliła następnie Rada, w myśl referatu r. dr. Szpilmana, następujące wnioski komisyi targowej co do usunięcia przekupniów z Rynku:

1. Z dniem 1 stycznia 1908 przenieść z targu w Rynku na plac Strzelecki przekupniów, sprzedających produkty dostarczane na ten targ także przez wieśniaków tj. sprzedających nabiał, drób żywy, jarzyny, owoce, grzyby, jaja a także usunąć tam gospodynie przedmiejskie i miejskie, które z tytułu posiadania kawałka ogrodu sprzedają w Rynku jarzyny bez opłacania należytości placowej, zwłaszcza, że towar pochodzi głównie z wykupna od wieśniaków.

2. Z miejscowych przekupniów pozostawić w Rynku tylko piekarzów, krupiarzów, zawodowych ogrodników, handlarzy dziczyzny i bitego drobiu tudzież owoców zagranicznych.

3. Targ w Rynku skoncentrować tylko na stronie wschodniej i północnej.

4. Wezwać miejski Urząd budowniczy do przygotowania modelu lekkiego straganu dla przekupniów na pl. Strzeleckim, a to celem zapobieżenia rozkładaniu towarów spożywczych na ziemi lub brudnych szmatach. Każdy przekupień obowiązany będzie zaopatrzyć się w taki stragan. Model jego przedstawiony zostanie Radzie do zatwierdzenia.

W końcu uchwaliła jeszcze Rada kreować pięć nowych posad rzym. kat. katechetów w miejskich szkołach ludowych i przyjęła do wiadomości zmianę porządku domowego w Zakładzie św. Łazarza.

Na tem o godzinie 9·30 wieczorem z powodu braku kompletu zamknął prezydent p. Ciuchciński posiedzenie.

Nosorożec.

Starunia, 12 listopada.

W tym samym szybie, gdzie przed kilku tygodniami napotkano, idąc w głąb, przedpotopowego słonia, znaleziono przed tygodniem o kilka metrów niżej całą głowę przedpotopowego nosorożca. Jestto zjawisko tak rzadkie, tak bajecznie nieprawdopodobne, że w dzisiejszych czasach humbugu, wężów morskich i kaczek drukowanych — prawie nie do uwierzenia!

Jeżeli odkopany w Staruni mamut sprawia uczonym geologom i przyrodnikom tyle kłopotu w oznaczeniu ściślem gatunku: czy jest on słoniem tropikalnym, czy też arktycznym, mastodontem czy mamutem, to znalezione dotychczas części nosorożca budzą również wątpliwości: czy był on nosorożcem z jednym rogiem, czy też z dwoma rogami? Jak wiadomo i w dzisiejszej dobie żyją także nosorożce, duże, gruboskórne zwierzęta, należące do nieparzystokopytnych, z jednym i dwoma rogami Jednorożce są mieszkańcami Azyi, dwurożce — Afryki. Są to zwierzęta niezgrabne, duże, mające około 4 metrów długości, a 2 metry wysokości, które owymi rogami umieszczonymi na wypukłej kości nosowej czynią wśród roślinności ogromne spustoszenia. Kłów nie mają.

Wykopana w Staruni głowa nosorożca jest okryta skórą tak jeszcze miękką i podatną, że pod silniejszym naciskiem się ugina. Długość głowy wynosi około 80 cm. wysokość około 40 cm., szerokość 25 cm.; pysk zaciśnięty mocno, więc widok uzębienia stracony. Po bokach głowy znaki dokładne, gdzie tkwiły oczy stosunkowo małe; nieproporcyonalne również do wielkości głowy są uszy, tak cienkie i małe, jak u naszej domowej nierogacizny. Na głowie niema rogu żadnego. Znaleziony obok głowy, róg nosorożca leży na boku przy ścianie izby, a jego długość wynosi około 35 cm. Z powodu, że dotychczas znaleziono tylko jeden róg, zdawaćby się mogło, że był odkopany nosorożec tylko jednorożcem, a więc z gatunku tych, które obecnie żyją w Azyi. Mimo tego są jednak niezbite prawie znamiona świadczące, że musiał on mieć także róg drugi, większy, bo na kości nosowej jest najwyraźniejszy znak owalny, gdzie osadzony być musiał róg zgubiony, prawdopodobnie znaczniejszych od znalezionego rogu — rozmiarów. Róg ten niewątpliwie odszukany zostanie w miejscu, gdzie wykopano nosorożca. Obok głowy leżą duże kości: kręgowe i łopatkowa czy miednicowa. Na szczególną uwagę zasługuje część nogi zwierza, obciągnięta skórą, zachowana doskonale, zgięta w pałąk tuż nad kopytem, które tak jest wyraźne, jakby nie przed milionem lat, lecz przed chwilą stąpało po ziemi. Uczepiony częścią do głowy leży na podłodze szmat skóry nosorożca, miąższości znacznie mniejszej niż skóra mamuta. Grubość jej nie dochodzi jednego centymetra. Wiszące pod skórą włókna wyglądają na tkankę. Wygląd skóry jest ten sam, co u mamuta, t. j. zdaje się, że nie ma owłosienia; kto wie jednak, czy badany pod mikroskopem naskórek nie wykaże, podobnie jak u mamuta, śladów byłego owłosienia. Barwa skóry nosorożca z wykopanych części oznaczyć się nie da, jest ona oczywiście przystosowana ściśle do koloru sino-szarego mulistego piasku, w którym nosorożca znaleziono w ziemi. Wszystkie części wykopanego nosorożca znajdują się w tej samej szopie, gdzie poprzednio był mamut i są strzeżone pilnie przez żandarmeryę, by zapobiedz t. zw. „braniu po kawałeczku na pamiątkę" przez licznych widzów, których ciekawość ujrzenia tak srogiego potwora codziennie do Staruni przywabia.

Jeśli teraz dla zestawienia porównawczego z naszym nosorożcem przypatrzymy się podobnym, pobratymczym okazom wykopanym, dotychczas w warstwach dyluwialnych, to zobaczymy, że nosorożec wykopany w lodach syberyjskich t. zw. *Rhinoceros tichorhinus Cuvier*, był biały, pokryty gęstym włosem, a ze szczątków roślin, które znaleziono w otworach jego trzonowych zębów, przekonano się, że żył on w klimacie tym samym co dzisiaj niedźwiedź polarny. W jakim klimacie żył nasz nosorożec i mamut, nie jest tak ła-

two oznaczyć, jak świadczą rozprawy uczonych, mimo, że w warstwach otaczających bezpośrednio znalezione zwierzęta, znajduje się mnóstwo doskonale zachowanych okazów ówczesnej flory i fauny. Oto leży przedemną grudka sino-szarej ziemi, koloru sepii, z silnym zapachem gazów towarzyszących ropie naftowej i ozokerytowi, ze smakiem słonawym, a na świeżym przełamie tej grudki odbity dokładnie i jak najdoskonalej z widocznym barwikiem zakonserwowany liść dębu, zupełnie taki, jak go dziś znajdujemy. Nie silę się wcale oznaczyć czy był to geologiczny *Quercus drymeja*, czy *Quercus mediterranea* bo mógłby także ujść zupełnie dobrze za liść dzisiejszego dębu *Quercus pedunculata*. Jeśli teraz w stosunku do tego liścia wyobrazimy sobie całe drzewo, to nie przedstawi się nam wcale aż tak duże, by pod niem mogły igrać swobodnie mamuty i nosorożce. I oto *du sublime au ridicule*.... przychodzi mi na myśl znana niemiecka piosneczka zaczynająca się od słów: *Was müssen das für Bäume sein in Afrika die grossen, wo die Elephanten gehen ohne anzustossen* — i nie zdołam sobie wcale wyobrazić, jak po zwykłej naszej dzisiejszej dąbrowie uganiać mogły takie potwory, jak nasz mamut i nosorożec. Skłonić by się raczej należało do hipotezy tych uczonych, którzy twierdzą, że byli to czasowi przybysze, goście ze stron dalekich, którzy tam, gdzie dzisiaj jest morze bezdenne, stąpać mogli suchą nogą, niepowstrzymani niczem w swej wędrówce przez bezmierne pustynie i bory dziewicze. A może przepędziła je tu w strony nasze nieokiełznana, straszna, niszcząca fala biblijnego potopu? Oto fantazyi wyrastają skrzydła. Widzimy jak przed wodą spiętrzoną w olbrzymie góry, które wystąpiły z brzegów oceanów, spienione i straszne jak wizye apokaliptycznych potworów. ucieka zwierz wszelki na zagładę skazany z okropnym rykiem przedśmiertnej trwogi....

Pędzą w szalonym popłochu przed tą okropną nagonką rozwścieczonych fal, wyrywając z korzeniami drzewa, łamiąc wszystko, co im na drodze staje, tratując i zabijając się wzajemnie... Całe stada kolosów zwierząt kopalnych suną przed naszemi oczyma. Na czele *Elephans primigenius* z olbrzymimi kłami, którymi wszystko co spotka odrzuca daleko, za nim *Rhinoceros tichorhinus* ryący ziemię ostrymi rogami i *Cervus megacerus* z wspaniałą na 4 metry wysokości rozsochą i *Ursus spelaeus* znacznie większy od dzisiejszego niedźwiedzia i *Felis* i *Canis spelaeus* i protoplasta dzisiejszego konia *Equus fossilis*. A po za tem unoszą się w przestworza całe roje chrząszczów, muszek, motyli, które także fala dosięgnie i zaleje. Część z tego wspaniałego zwierzyńca zapada się w miejscu, gdzie jest dzisiejsza kopalnia pp. Campe et Müller w Staruni, przetwarzając tłuszcze bujnego swego organizmu w dzisiejszy wosk ziemny i pozostawiając nam ku wiecznej rzeczy pamięci w mulistych pokładach piasku ostatnich naocznych świadków potopu: mamuta i nosorożca, jeśli dalsze pogłębianie nowego szybu nie sprawi nam pod tym względem jeszcze innych miłych niespodzianek.

Z opowiadania dozorcy nowego szybu dowiedziałem się, że nosorożca natrafiono w głębokości około 20 metrów. Stało się to wieczorem około godz. 9. Górnicy zauważywszy, że znaleziono znowu coś niezwyczajnego, dali znać inżynierowi kierującemu kopalnią p. Lebiedzikowi, który też zjechał wczesnym rankiem zaraz nazajutrz i wszystkie wykopaliska z wielką starannością i uwagą wydostał. Ponieważ nie ulega wątpliwości, że dalsze części tak mamuta, jak nosorożca znajdują się w tym samym piaszczystym lepkim mule po za cembrzyną szybu, więc kierownictwo kopalni będzie po ukończeniu wyprawy szybowej piaskowe te warstwy w całej rozciągłości, na przestrzeni, w której odkryto mamuta i nosorożca, przeszukiwać ostrożnie i starannie. Szyb, w którym znaleziono mamuta i nosorożca jest t. zw. szybem „bliźniaczym“ t. j. tuż obok ma szyb drugi, w którym w tej samej głębokości, w jakiej w pierwszym znaleziono wykopaliska — tu znajdują się pokłady ozokerytu. Wydobywanie urobku z obydwu szybów odbywa się za pomocą ręcznej windy t. j. zwykłego kołowrotu — w kubłach. Dokoła zabudowania szybowego znajduje się rodzaj małej hałdy (zwału), gdzie wśród tej samej materyi skalnej grzebią robotnicy i dozorcy a i zwiedzający także szukając okazów flory i fauny przedpotopowej, gdzie w oczach moich również znaleziono kawałek skóry, prawdopodobnie z nosorożca. W każdej grudce niemal spotyka się liście, owady; pokazywano mi całego doskonale zakonserwowanego motyla z nieuszkodzonemi prawie skrzydełkami.

Ze wzgórka obok szybu roztacza się widok na wielki, czterdziestomorgowy obszar kopalni, która powstała z kilkudziesięciu małych kopalń, posiadających po kilkunastu właścicieli, przeważnie Izraelitów. Wykupienie tych kopalń od właścicieli kosztowało wprawdzie około 2 milionów, ale będzie z niej także milionowy dochód.

Według informacyi, zasięgniętych u dyrektora kopalni p. Kriegla, pokłady w Staruni dać mogą rocznie około 200 wagonów wosku (ozokerytu), co przedstawia wartość mniej więcej półtrzecia miliona. Wielka ta fuzya drobnych kopalń, której początek datuje się od r. 1903, wyszła bez wątpienia także na korzyść naszym wykopaliskom, bo bardzo łatwo w terenie dawnych, drobnych kopalń, podziurawionym licznymi szybikami, których właściciele rzeczywiście ignorowali zupełnie wszystko, co nie było bryłą wosku, mogły być części mamuta i nosorożca rozbite i zdruzgotane do szczętu. Pod szczęśliwemi auspicyami rozpoczął p. Kriegel otwarcie największej dziś w Galicyi kopalni wosku ziemnego; mamuta ofiarował do muzeum hr. Dzieduszyckiego we Lwowie, nosorożca również odda jednej z naukowych instytucyj w rodzinnym swym kraju, wszelkie więc pod tym względem rozsiewane pogłoski, uwłaczają tylko jego dobrym chęciom i są prawdopodobnie zupełnie pozbawione podstawy.

K. Z.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Brak wagonów na austryackich kolejach państwowych. Odnośnie do wywodów P. Ministra kolei na posiedzeniu komisyi kolejowej Rady państwa w dniu 7 listopada, wydał Zarząd kolei państwowych szereg rozporządzeń, które mają na celu zaspokojenie potrzeb transportowych państwowego przemysłu. Rozpoczętą akcyę pomnożenia lokomotyw i wagonów w roku 1906 zamówieniem 2.420 wagonów towarowych i 122 lokomotyw, Zarząd kolei i w roku bieżącym w dalszym ciągu prowadzi, a to na podstawie uchwalonych na rok 1907 okrągło 50 milionów koron, a na rok 1908 s. 40 milionów.

Na poczet tych dyspozycyjnych sum zamówiono 6.252 wagonów towarowych, z których 5.630 jako pomnożenie. Dla Północnej kolei zamówiono z tego 1.293 wagonów towarowych, z których 1.243 jako pomnożenie. W rezultacie z zamówionych w ciągu ostatnich dwóch lat 9.293 wagonów towarowych puszczono w obieg do końca października b. r. 6.676 wagonów, reszta dostawioną i oddaną do użytku zostanie w roku przyszłym. Zaznaczyć wypada, że w miejsce dotychczasowych wozów o pojemności 10 ton, zamówiono wozy o pojemności 20 ton. Co do lokomotyw zamówiono 360 sztuk, z których 194 dla kolei Północnej. Po koniec października b. r. puszczono w obieg 149 sztuk.

Pomimo to, odczuwać się daje w dalszym ciągu brak lokomotyw i wagonów. Powodem głównym tego ciągłego braku jest systematyczny rozwój przemysłu i co za tem idzie, zwiększenie ruchu transportowego.

Zarząd kolei zwraca jednak baczną uwagę na rozszerzenie najważniejszych dla ruchu towarowego stacyj. Na ten cel w latach 1907 i 1908 ma być zużytych 42·5 milionów koron.

W Galicyi mianowicie rozszerzone być mają stacye Lwów, Nowy Sącz, Lwów-Podzamcze, Drohobycz, a nadto w obrębie kolei Północnej Oświęcim, Kraków, Szczakowa. Na głównym dworcu lwowskim ma być wybudowany tor pochyły dla szybszego szybowania wozów, które po tym torze staczać się będą własnym ciężarem na właściwe tory.

Również rozszerzone być mają prawie wszystkie warstaty kolejowe. W szczególności, według programu na r. 1908, powiększone będą warstaty kolei Północnej w Floridsdorfie, Morawskiej Ostrawie, Frydku i Dziedzicach.

Ogólny koszt tych inwestycyi w latach 1907 i 1908 wynosi okrągło 145 mil. kor.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie, zezwalającej Radzie powiatowej w Starym Samborze na przyjęcie gwarancyi za powiatową Kasę oszczędności w Starym Samborze.

= *Polnische Corr.* donosi, że P. Minister skarbu dr. Korytowski odwiedził wczoraj gubernatora Banku austro-węgierskiego JE. dr. Bilińskiego i odbył z nim dłuższą konferencyę, w której udział wziął także generalny sekretarz Banku radca Dworu Pranger.

= *Prager Abendblatt* donosi, że marszałek kraju ks. Lobkovitz zamierza dnia 13 grudnia, t. j. w dniu, kiedy przed 6 laty został na tę godność ponownie mianowany, złożyć marszałkowstwo. Agendy, aż do mianowania nowego marszałka, prowadzić będzie członek Wydziału krajowego, hr. Schoenborn. Ks. Lobkovitz był marszałkiem Czech przez lat 24.

= Niemiecka Rada związkowa przyjęła wczoraj nowelę do ustawy flotowej, obniżającą czas służby rezerwistów zapasowych z 25 lat na 20.

= *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że pruski ambasador przy Watykanie br. Rothenhahn ustąpi, a jego następcą będzie podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych, rzeczywisty tajny radca Mühlbert.

= Z Paryża donoszą: Wczoraj odbyło się posiedzenie parlamentarnej grupy dla sądów rozjemczych. Bourgeois zdał sprawę z konferencyi haskiej i podniósł, że nie miała ona na celu wywołać bankructwa wojny, ale dokazała tego, że wojna w przyszłości będzie prowadzona w sposób bardziej humanitarny. Rozbrojenie będzie mogło nastąpić, gdy wszyscy będą mieli uczucie, że prawa ich są zabezpieczone. Solidarność narodowa nie czyni ujmy uczuciu patryotyzmu, lecz raczej je wzmacnia.

Mowę p. Bourgeois przyjęto oklaskami, do których przyłączył się także dep. Jaurès.

= Wedle pogłosek, w związku z nową sprawą szpiegowską we Francyi aresztowano dwu marynarzy, dwu artylerzystów i dwie osoby cywilne.

Oskarżony o szpiegostwo kadet okrętowy Ullmo przyznał się do autorstwa telegramu, w którym agenci obcego mocarstwa ofiarowują mu się z rozpoczęciem rokowań o wydanie ważnych dokumentów. Ullmo twierdzi, że dokumentów tych nie wydał.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował profesora gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Tarnopolu, dr. Emila Kalitowskiego, dyrektorem I. gimnazyum w Rzeszowie.

Tryest, 15 listopada. Wczoraj wieczorem na placu Goldoniego przed redakcyą dziennika *Piccolo*, gdzie telegramy o zajściach na Uniwersytecie w Grazu wystawiono na transparencie, zebrało się około 300 osób, które zachowywały się spokojnie i bez demonstracyi rozeszły się. O godz. 9 wieczorem zebrało się około 50 młodych ludzi w kawiarni Chiozza, którzy po przyłączeniu się pewnej liczby ciekawych udali się przed kasyno, jednakowoż przed dojściem ich na plac Wielki policya ich rozproszyła. Dokonano kilku aresztowań z powodu nieusłuchania zarządzeń policyi, jakoteż z powodu wmieszania się do czynności urzędowych. Ogółem aresztowano 19 osób, które po przesłuchaniu w dyrekcyi policyi wypuszczono na wolność.

Budapeszt, 15 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego odczytano pismo posła chorwackiego Popovica, w którem on składa godność sekretarza Izby.

W imieniu komisyi dla nietykalności poselskiej przedłożył p. Hedervary sprawozdanie, potępiające wczorajsze zachowanie się kilku posłów chorwackich.

P. Muzzorani zgłosił *votum separatum* przeciw sprawozdaniu komisyi.

Uchwałę większości komisyi nietykalności przyjęła Izba wszystkimi głosami przeciw głosom Chorwatów.

Posłowie chorwaccy, wyliczeni w sprawozdaniu komisyi, wśród których znajdował się także Popovic, oświadczyli, że nie mieli zamiaru obrażać prezydenta Izby i w myśl uchwały komisyi przeprosili Izbę.

Sejm obradował w dalszym ciągu nad autonomiczną taryfą cłową.

Rzym, 15 listopada. Próbę studentów rzymskich urządzenia demonstracyi na rzecz włoskiego Uniwersytetu w Tryeście, energicznie stłumiono.

W Medyolanie ponowiły się demonstracye. Ulice, wiodące do konsulatu austro-węgierskiego, zamknięto. Demonstranci pociągnęli przed redakcyę *Secolo*. Aresztowano 4 osoby, które następnie wypuszczono na wolność.

Paryż, 15 listopada. Z okazyi otwarcia wystawy automobilowej odbył się tu bankiet pod prezydencyą ministra handlu.

Madryt, 15 listopada. Podczas obrad w parlamencie nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych jeden z deputowanych republikańskich żądał zniesienia misyi duchownej w Marokku, ponieważ dotychczas ani jednego Mauretańczyka nie pozyskano dla religii chrześciańskiej. Minister spraw zagranicznych odpowiedział, że misye są bardzo użyteczne, a polityczna ich działalność ma wielkie znaczenie.

Cetynia, 15 listopada. Wczoraj przytrzymano tu dwa indywidua, przy których znaleziono 6 bomb. W Antivari uwięziono wczoraj studenta Boliodica, kolegę studenta Bojowica, który przybył do Cetynii dla oddania bomb zecerowi Rajkowiczowi. Nadto skonfiskowano list bawiącego w Belgradzie pewnego studenta czarnogórskiego, w którym ostrzega on swych rodziców, aby nie szli na otwarcie skupczyny, bo skupczyna będzie bombami wysadzona w powietrze. List ten nadszedł do Cetynii na dwa dni przed uwięzieniem Rajkowica.

Bristol, 15 listopada. Po onegdajszej mowie premier angielski Campbell-Bannermann, który bawi tu jako gość jednego z członków parlamentu, zachorował nagle. Wskutek tego, że wkrótce po północy atak się ponowił, lekarze polecili choremu nie opuszczać łóżka. Sądzą, że niedyspozycyę należy sprowadzić do niedomagania sercowego.

Bristol, 15 listopada. Stan zdrowia premiera Campbell-Bannermanna polepszył się i życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. Spodziewają się, że już dziś będzie go można przewieźć do Londynu.

Zapowiedzianą na dziś radę gabinetową odwołano.

Nowy Jork, 15 listopada. Prezes Towarzystwa stalowego (Steel Company), Karol Barne, popełnił samobójstwo.

Proces Nasiego.

Rzym, 15 listopada. W procesie Nasiego w dalszym ciągu przysłuchiwano świadka Fornariego. Przedewszystkiem odczytano zeznania jego, złożone poprzednio. Fornari potwierdza te zeznania z małemi zmianami. Na pytania obrońcy Nasiego Fornari osłabia poprzednie swe zeznania. Nasi zauważa, że zeznania Fornariego przed komisyą pięciu sprawiły mu wielką przykrość, jednakże on nie protestuje przeciw postępowaniu Fornariego, lecz przeciw tym, którzy go zapomocą pogróżek podburzyli.

Następnie przesłuchano świadka Vianina, urzędnika trybunału rachunkowego, który zdał sprawę z poczynionych przez się stwierdzeń, z okazyi badania definitywnego budżetu, co do subwencyi użytych dla rzekomych nauczycieli.

Nasi przeczy prawdziwości zeznań tego świadka. Co do subwencyi, to pomimo, że na podstawie aktu oskarżenia nie może on dać wyjaśnień, to jednak je złoży. Nasi zaznacza, że kwestyę subwencyj już rozstrzygnęły władze sądowe, które prowadziły bardzo szczegółowe śledztwo i odstąpiły potem od oskarżenia w tej kwestyi.

Na tem wczorajszą rozprawę zamknięto.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 15 listopada. *(Tel. pryw.).* W bieżącym miesiącu zacznie wychodzić w Warszawie rossyjski dziennik *Warszawskij Wiestnik*, organ październikowców.

Przy ul. Dzikiej pod drzwiami mieszkania kupca Karlsztada wybuchła podłożona tam przez nieznanego złoczyńcę bomba. Wybuch zniszczył doszczętnie dwa piętra klatki schodowej i drzwi dwu mieszkań.

Po dokonaniu rewizyi w redakcyi żydowskiej *Hoffnung* aresztowała policya wszystkich członków redakcyi i administracyi oraz zarządcę drukarni.

Warszawa, 15 listopada. *(Tel. pryw.).* Reprezentacya polska w Dumie rozpocznie czynności parlamentarne dopiero od 18 b. m. Pierwsze posiedzenie Koła polskiego odbędzie się 17 b. m.

Łódź, 15 listopada. *(Tel. pryw.).* Pożar w fabryce Abla wyrządził szkodę na 10.000 rubli. Pożar w fabryce braci Dobranickich zniszczył 700 sztuk towarów.

Na zebraniu majstrów piekarskich postanowiono cofnąć czeladnikom i terminatorom wszystkie ulgi, wymuszone terrorem.

Grodno, 15 listopada. *(Tel. pryw.).* Z więzienia w Brześciu litewskim zbiegło trzech więźniów po przepiłowaniu kraty i zabiciu dozorcy.

Petersburg, 15 listopada. *(Pet. Agencya tel.)* Podczas uroczystości otwarcia posiedzeń Rady państwa metropolita Antoniusz odprawił nabożeństwo, poczem przewodniczący Akimow wygłosił mowę, w której podniósł ofiarność cara celem poprawy porządku państwowego i zaprowadzenia ładu w państwie. Mowę tę przyjęto okrzykami „hurra!“ na cześć cara.

Petersburg, 15 listopada. *(Tel. pryw.).* Podczas otwarcia Dumy ogólną uwagę zwróciła nieobecność Koła polskiego. Z posłów polskich z Litwy obecni byli tylko Montwiłł, Wańkowicz i Święcicki. Również poseł rossyjski z Warszawy, Aleksiejew, nie był obecny.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dr. Greliński

powrócił i ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2—4. Chorążczyzny 12.

Francuzka, otwierając szkołę, przyjmuje dzieci w godzinach porannych. Zgłoszenia: Laurencya Demec, ul. Kochanowskiego Nr. 32 B.

Dr. Kazimierz Zgórski

specyalista chorób wewnętrznych

mieszka obecnie Asnyka 6.

Telefon Nr. 17.

Francuzka

z Paryża, udziela lekcyi dla Panów i Pań wieczorem po umiarkowanej cenie. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego Nr. 32 B, parter, między godziną 10-tą a 12-tą w południe.

Celine Classen.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Futra miastowe i podróżne oraz Kolje i Kołnierze podług najnowszych fasonów — poleca MAGAZYN FUTER **Braci Krzywych**

Lwów, Akademicka 3 (obok WP. Szayera).

Materye na wierzchy w wielkim wyborze. — Wykonanie staranne. — Ceny przystępne. — Cenniki darmo i opłatnie.

Jako korzystną lokacyę kapitału

polecamy

4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Obrońca **Ludwik Markowski** otworzył kancelaryę we Lwowie przy ul. Pańskiej 11, I. piętro.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 listopada 1907.

Hotel George'a.

PP. C. ks. Światopełk-Mirski z Warszawy, W. br. Rehmen z Kamionki, A. Dragoni z Berna, H. Prek z Łuki, J. Jaruzelski z Babic, P. Schlesinger z Zawadki, J. Zawadzki z Białobożnicy, W. Fibich z Wyczółki, A. Czerwiński z Podola ross.

Hotel Europejski.

PP. J. Orzechowski z Podola ross., L. Podhorodeński z Królestwa Polskiego.

Hotel Imperial.

PP. L. Lepczyński z Warszawy, S. Jędrzejowski z Jasionki.

Hotel Wanda.

P. K. Strzyżowski z Domażyra.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 listopada.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	546	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	80	94	50
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	20	93	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	50	95	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	94	50	102	50
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 listopada 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95 75	95 95
styczeń-lipiec	95 65	95 85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·70	96 90
kwiecień-październik	96 80	97·—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	146 50	148·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	205·—	208·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	246·—	250·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	246·—	250·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·95	114·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·75	95·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112 55	113·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	456 50	458·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·50	—·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·25	96·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·60	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1888, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·85	98·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·25	96·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95 05	96.05
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·90	92·10
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	138 90	142 90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185 —	189·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	185·—	189·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·90	92 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·—	95·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98 10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·—	104·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181·75	182·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263·50	269·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263·—	269·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·75	93·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98 —	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·65	100 55
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100 45
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·70	93·70
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·15	98·10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·35	98 85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·10	114·10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·50	88·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·10	96 10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·—	21·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	437·—	447·—
Clary 40 zł. m. k.	152 —	158 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·—	95·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	96 50	102 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60·75	64·75
Palfy 40 zł. m. k.	194·50	198 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44 50	46 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24·—	26 —
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68 —	72·—
Salma 40 zł. m. k.	210·—	218·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84 —	88·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	290 50	291 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3220·—	3235·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	625·75	626·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	734 25	735·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	544 —	546 50
Galic. banku hip. 200 zł.	563 —	565·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	401 80	402 80
„ Austro-węg. 1400 kor.	1784 —	1794·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	529·—	530 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·25	239·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·—	240 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460 —	470·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5130·—	5160·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	555 50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340 —	350 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	980·—	990 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	712·—	718 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	540·—	550·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	588·25	589.25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2405 —	2415·—
Schodnicy 500 kor.	479 —	489 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	392·—	394·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	244·—	248·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241 82½	242 12½
Paryż za 100 franków	95 97½	96 17½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·72½	117 92
Włoskie banki	95 85	96·—
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·47½	95 65
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11 40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 18	19 22
20-markówka	23·52	23 60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·67½	117·87½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 85	96·05
Ruble	2·53¼	2 54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1119/7 (8) (9590)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoździcu, zastąpionego przez adwokata dra Frachtenberga w Kołomyi odbędzie się dnia 28 listopada 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Ottyni licytacya realności whl. 1846 ks. gr. Ottynia obj. wraz z przynależnościami, składającemi się ze stajni, studni, parkanu i wychodka.

Nieruchomość whl. 1846 wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4041 kor. 80 hal., przynależności zaś na 587 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2303 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 1 listopada 1907.

L. cz. E. 1896/7 (4) (9586)

Dnia 5 grudnia 1907 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya połowy realności obj. whl. 2024 gm. Zabłotów Iwana Dragana Wasyla własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty mieszkalnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 334 kor. 80 hal., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 356 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 28 października 1907.

L. cz. E. 2035/7 (4) (9585)

Dnia 5 grudnia 1907 o godz. 830 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya 1/3 niewydzielonej części realności obj. whl. 42 gm. Chlebiczyn polny Petra Blaseckiego Romana własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 28 października 1907.

L. 18.109/907 (9494 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnowie rozpisuje trzecią i ostatnią publiczną licytacyę **na dniu 4 grudnia 1907, od godziny 9 rano do 12 w południe** w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w poszczególnionych dwóch okręgach dzierżawnych na lata 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1909 i 1910.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do dnia 3 grudnia 1907 r. do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie lub jego zastępcy.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy i książeczki kasy oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne (rozp. Ministerstwa skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238).

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyi w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego obowiązanym jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. krajowych Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do poszczególnionych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej należących do tutejszego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych:
podatku spożywczego od wina

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania kor.	Cena wywołania hal.	Złożyć się mające wadyum kor.	Złożyć się mające wadyum hal.	Oznaczenie taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
1	Radomyśl wielki	2069	—	206	90	Taryfa C. ust. z 18/5 1875	dnia 4 grudnia 1907 od godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie
2	Żabno	1836	—	183	60		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 5 listopada 1907.

---

do L. 30.273/07 (9495 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wyszynku wina w niżej poszczególnionym okręgu poborowym na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia do końca grudnia 1908 bezwarunkowo lub na przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1908 do końca grudnia 1910 bezwarunkowo lub warunkowo t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem stąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu za pomocą ustnych i pisemnych nadaży dnia 3 grudnia 1907.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub zapomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne oznaczone na kopercie należycie wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 K. należy wnosić osobno najpóźniej do 9 godz. przed południem w dniu licytacyi, t. j. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Dzierżawca prawa poboru podatku kons. od wina obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym. Zmiana tego dodatku ma taki sam skutek jak zmiana taryfy podatku.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu tudzież w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarb. w Tarnopolu, Budzanowie, Grzymałowie, Ihrowicy, Mikulińcach, Nowemsiole, Podwołoczyskach, Toustem, Trembowli i w Zbarażu.

L. porz.	Okręg poborowy	Przedmiot	Oznaczenie klasy taryfowej	Cena wywołania na każdy rok K.	Cena wywołania na każdy rok h.	Termin licytacyi
1	Tarnopol	wino	taryfa C. Dz. rozp. Nr. 16 z r. 1875	6500	—	Ustna licytacya odbędzie się w budynku c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu między 9 a 11 przed południem w dniu 3 grudnia 1907

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 6 listopada 1907.

L. 21.514 (9406 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na czas trzech lat: 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo albo na jeden rok 1908 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1909 i 1910 lub też tylko na rok 1908.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. u. p. a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Nr. 84 Dz. u. p.

Warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu i w tutejszo okręgowych Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 9 rano dnia 18 listopada 1907 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacye należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisanym druku w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 Nr. 111 Dz. r.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Konkretalne nadaże ustne jak i pisemne są wykluczone.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok K.	Cena wywołania na jeden rok h.	Wadyum wynosi K.	Wadyum wynosi h.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego	Licytacya ustna odbędzie się dnia o godzinie	Uwaga
1	Cieszanów	Podatek konsumcyjny od mięsa	Klasa III.	17115	—	1711	—	w Jarosławiu biurze Nr. 2.	18 listopada 1907 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl § 2 ustawy krajowej z 23 grudnia 1903 Nr. 146 Dz. u. kr. pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku tak długo jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Jarosław		Klasa I.	83507	99	8351	—			
3	Jarosław	Podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C.	7307	—	730	—			
4	Łańcut			915	—	91	—			
5	Radymno			1250	—	125	—			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 5 listopada 1907.

L. cz. E. III. 827/7 (21) (9499 3—3)

Dnia 20 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. II. odbędzie się licytacya 1/3 części realności pod lk. 808²/₄ we Lwowie położonej lwb. 743 ks. gr. gm. m. Lwowa dz. II. objętej ulica Kotlarska l. 4 wraz 8/3 częścią z przynależnościami.

1/3 część nieruchomości wystawione na licytacyę, jest oceniona na 14.672 kor., 43 hal., przynależności na 211 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 7442 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziale III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. E. 1201/7 (8) (9474 3—3)

Na żądanie Barucha Sternberga i tow. odbędzie się dnia 2 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej whl. 550/III. ks. gr. gminy Sniatyn składające się:

1) z pbud. lk. 1420 pgrlk. 3800, 3801, 3803, 3804, gruntu położonego w jednym kompleksie łącznego obszaru 1 har. 30 ar. 77 m.² stanowiącego grunt podbudowlany, sadzawka i ogród z drzewami owocowymi i lasowymi;

2) z browaru z szuszarnią, warzelnią, słodownią, chłodnikiem i urządzeniem browarnianem;

3) z dwóch domów mieszkalnych o 8 ubikacyach;

4) z młyna z pralnią i łazienkami;

5) z szopy, stodoły, stajni, wozowni, spichlerza, drewutni, karmników, kurników etc.;

6) kręgielni i bufetu;

7) z ogrodzeń, kolejki, kadzi, beczek, urządzeń ogniowych etc.

Realność tę oszacowano na 82.231 kor. 56 hal., z czego na grunta przypada 12.154 kor., na budynki 61.933 kor. 91 hal., na przynależności 8123 kor. 45 hal.

Najniższa oferta wynosi cenę szacunkową tj. kwotę 82.231 kor. 56 hal., poniżej której sprzedaż się nie odbędzie.

Wierzycielom, którzy na sprzedać się mającej realności mają prawa zabezpieczone zastrzega się prawo hipoteki bez względu na cenę przez sprzedaż uzyskać się mającą.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i uzupełnione uchwałą z 25 września 1907 l. cz. E. 1201/7 (7) i dokumenty odnoszące się do realności (wyciąg hipoteczny i t. d.) mogą mający chęć kupienia, przeglądnąć w niżej podpisanym sądzie biuro 6 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 27 października 1907.

L. cz. E. 570/7 (6) (9548 2—3)

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Husiatynie odbędzie się dnia 5 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności whl. 66 i 282 ks. gr. gminy kat. Burkanów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 540 kor.

Najniższa cena wynosi 360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. E. 1624/7 (3) (9536 2—3)

Dnia 18 grudnia 1907 o godz. 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 II. p.) licytacya realności whl. 670 gm. Podgórze składająca się z parcel bud. 110 sążni obszaru i stojącego na tejże domn piętrowego.

Nieruchomość ocenioną jest na 36.363 kor. 20 hal.

Najniższa oferta wynosi 18.181 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, 4 listopada 1907.

L. cz. E. 864/7 (16) (9535 2—3)

Dnia 10 grudnia 1907 o godz. 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 relicytacya realności lwh. 79 gm. Podgórze składająca się z parc. bud. lk. 66/1 i stojącego na niej domu parterowego.

Nieruchomość ocenioną jest na 2720 koron.

Najniższa oferta wynosi 2720 kor.

Sprzedaż niema wpływu na zaintabulowane w stanie biernym ciężary.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, 8 listopada 1907.

L. cz. E. 1029/7 (3) (9577 2—3)

Na żądanie Jędrzeja Kurka w Stojanicach szl. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 18 listopada 1907 o godz. 10 przed południem licytacya przymusowa całej realności lwh. 272 gminy Stojanice królewskie Wincentego i Anny Lisków własnej.

Cena szacunkowa wynosi 5195 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi 3682 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 19 października 1907.

L. cz. E. 1897/7 (4) (9575)

Na żądanie Herzla Blechera odbędzie się dnia 25 listopada 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 9/32 części realności whl. 846 gm. Myszyn.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 884 kor., z czego 9/32 części wynoszą 248 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi 165 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 23 października 1907.

L. cz. E. 886/7 (2) (9582)

Przymusowo będą sprzedane:

2 grudnia 1907 godzina 9 przed południem w Pruchniku mieście: Materyały drzewne, mianowicie łaty, deski, progi (szwele) drzewo budowlane, dalej meble, koń, wózek i t. p.

Materyały, a względnie przedmioty te oglądać wolno na miejscu 3 dni przed licytacyą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 28 października 1907.

L. cz. E. 1781/7 (2) (9574)

W skutek uchwały z dnia 14 sierpnia 1907 l. cz. E. 1781/7 (2) sprzedane będą dnia 5 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w Prinzenthalu ad Dobromil w drodze publicznej licytacyi: Narzędzia wiertnicze i szopy do przechowywania tychże.

Przedmioty te można oglądać dnia 5 grudnia 1907 między godziną 9 a 10 przed południem w Prinzenthalu ad Dobromil.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 14 sierpnia 1907.

L. cz. E. 2421/7 (5) (9587)

Dnia 11 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 19 licytacya a) połowy realności obj. whl. 1063 gminy Demycze i b) połowy realności obj. whl. 1515 gminy Zabłotów, Onufrego Andrusyka Iwana własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 264 kor. 38 hal. i b) na 164 kor. 17 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 176 kor. 24 hal., ad b) 109 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. E. 1106/7 (3) (9576)

Na żądanie Izraela Scherza w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 16 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 licytacya 1/6 części realności obj. whl. 153 gminy Raków kat. z parc. gruntowych (ornej roli) składającej się.

Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 465 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem atwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 31 października 1907.

L. cz. E. II. 1031/4 (149) (9592 1—3)

Na żądanie firmy Louis Svest et Co, zastąpionej przez adw. dr. Aleksandra Mayera, odbędzie się dnia 19 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. VI. na I. piętrze na koszt i niebezpieczeństwo opieszałego nabywcy dr. Dawida Malza w Bursztynie relicytacya 1/4 części realności lkons. 772³/₄ we Lwowie l. orj. plac Maryi Snieżnej 5 lwh. 715 III. ks. gr. gminy kat. m. Lwowa wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien i t. d.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 8225 kor. 92 hal., a służebność bierna p. C. 2 na 25 kor., przynależności zaś na 145 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 4173 kor. 2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział II.

Lwów, dnia 12 października 1907.

L. cz. E. 902/6 (7) (9581)

Dnia 16 grudnia 1907 godzina 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 9 odbędzie się celem zniesienia współwłasności licytacya realności whl. 864 ks. gr. gm. Usznia, składającej się z pbdl. 285 (dom mieszkalny) i pgrt. 213/2 (ogród).

Wartość szacunkowa i cena wywołania wynosi co do tej realności kwotę 850 koron. Niżej tej kwoty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 170 koron.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 15 października 1907.

Ч. сп. Е. V. 1220/7 (5) (9389)

Обовязаний Яків Гречанюк син Василя в Забережу.

Оголошене переторгу.

На попиране Кредиту звязкового в Станиславові заступленого через дра Йосифа Партицкого адвоката в Станиславові відбуде ся 19 листопада 1907 перед полуднем о 10 годині в нисше означенім суді комната ч. 18 в Станиславові при улици Крашевского переторг 1) реальности вик. гіп. ч. 35 гром. кат. Забереже, складаючої ся з парцель ґрунт. ч. кат. 597/1 обшару 31 а. 25 м.², парцелї ґрунт. ч. кат. 757/1 обшару 68 а. 88 м.²; 2) половини реальности вик. гіп. ч. 37, складаючої ся з парцелї буд. ч. кат. 38/3 обшару 11 а. 42 м.², дому мешкального, нр. дому 20, 2 стоділ, оборога, піддаша, 2 стаєн і комори, парцель ґрунт. ч. кат. 795 і 797 (дороги), обшару 10 а. 14 м.²; 3) 1/5 части реальности ч. вик. гіп. 38 тої самої громади, складаючої ся з парцелї ґрунт. ч. кат. 798 (дорога) обшару 15 а. 47 м ².

Продати ся маючі недвижимости суть оцїнені: 1) реальність вик. гіп. ч. 35 на 500 кор., 2) половина реальности вик. гіп. ч. 37, 3) 1 5 части реальности вик. гіп. ч. 38 на 8 кор.

Найнизша подача виносить що до реальности вик. гіп. ч. 35, 333 кор. 34 сот., що до половини реальности вик. гіп. 37, 318 кор. 34 сот., а що до 1/5 части реальности вик. гіп. ч. 385 кор. 34 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцїненя і т. д.) можуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в висше означенім суді, комната ч. 18 підчас годин урядових.

Права котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Визначенє терміну переторгового належить замітити на карті тягарів виказів продати ся маючих недвижимостий і частей недвужимостий. Дальші кошта признає ся вірителеви Кредитови звязковому в Станиславові в квоті 31 кор. 50 сот.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Станиславів, дня 8 жовтня 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 10/7 (1) (9486 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Noela Fussa i Majera Herziga, dzierżawców dóbr w Starzawie i Chorośnicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Łucyliana Kmicikiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dra Wilhelma Rosenbacha, adwokata w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 listopada 1907, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 grudnia 1907 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 31 grudnia 1907 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 9 listopada 1907.

L. cz. S. 6/7 (1) (9485 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Stowarzyszenia pod firmą „Chrześciańskie Towarzystwo składu drzewa majstrów stolarskich i bednarskich, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Krakowie“.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Michała Koya w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21 listopada 1907, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 grudnia 1907 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 14 stycznia 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 8 listopada 1907.

L. cz. S. 9/7 (1) (9601 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Ryfki Eisen w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Spitzera w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Juliusza Borgenichta w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 listopada 1907 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili

w tym sądzie najdalej do dnia 30 listopada 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 5 grudnia 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 października 1907.

L. cz. S. 14/7 (6) (9518)

Ogłoszenie.

W konkursie Reginy Bruckner, nieprotokołowanej kupcowej towarów galanteryjnych w Husiatynie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej wybrano zawiadowcą masy pana Abrachama Mojżesza Schwamma, kupca w Husiatynie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Henryka Nathansohna, adw. w Husiatynie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 19 października 1907.

L. cz. S. 1/7 (91) (9516)

W konkursie Rebeki Einleger, kupcowej w Tarnopolu, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 9 listopada 1907, wyznacza się audyencyę na 15 listopada 1907 o godzinie 12·30 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 22.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 20 października 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

(9455 3—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminy miasteczka Suchej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza gminnego.

Ubiegający się o tę posadę wykazać mają obok zwykłych wymaganych warunków, egzamin kwalifikacyjny państwowy dla sekretarzy miasteczek ustawą przepisany.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 1000 koron i mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, następnie w razie kwalifikacyi kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania wnosić należy na ręce zwierzchności gminnej miasteczka Suchej najdalej do dnia 25 listopada 1907 r.

Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi.

Sucha, dnia 9 listopada 1907.

L. 2716/07. Ogłoszenie konkursu. (9484 3—3)

W skutek reskryptu Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 19 października 1907 l. 101.967 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Jaśliskach pow. sanockiego. Okręg ten obejmuje miejscowości: Jaśliska, Posada jaśliska, Daliowa, Szklary, Królik polski, Królik wołoski, Kamionka, Zawadka rymanowska, Bałucianka, Lipowiec, Czeremcha, Wola niżna, Wola wyżna, Rudawka jaśliska, Jasiel, Surowica, Moszczaniec i Polany surowiczne, razem 18 miejscowości z ludnością 9600 głów, a obszarem 213·9 km.

Siedzibą lekarza okręgowego jest miasteczko Jaśliska.

Do posady powyższej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1400 koron i ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 800 koron.

Podania o tę posadę należycie udokumentowane wnoszone być mają do wydziału powiatowego w Sanoku najpóźniej do 15 grudnia 1907 r.

Do podania dołączyć należy dokumenta, wykazujące, że kandydat posiada następujące warunki:

a) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

b) obywatelstwo austryackie,

c) dostateczną fizyczną zdatność stwierdzoną przez c. k. lekarza powiatowego,

d) nieskazitelny charakter,

e) znajomość języków krajowych,

f) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

g) nieprzekroczony wiek lat 40.

Pierwszeństwo mieć będą ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminu fizykackiego.

Lekarz okręgowy w Jaśliskach ma obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Wydział powiatowy.

Sanok, dnia 7 listopada 1907.

L. 2633 907 (9334 2—3)

Konkurs

na posadę konduktora drogowego przy Wydziale powiatowym krakowskim.

Pobory: Płaca 1700 kor., dodatek aktywalny 500 kor., ryczałt na objazdy 800 kor., prawo do emerytury i prawo do 5 pięcioleci po 260 kor.

Podania zaopatrzone dokumentami wnosić należy najpóźniej do 30 listopada 1907.

Wymagane kwalifikacye: Nieprzekroczony 40 rok życia. Ukończona szkoła przemysłowa lub szkoła konduktorów drogowych w Wydziale krajowym. Przynajmniej jeden rok praktyki przy budowie i konserwacyi dróg.

Posada nadaną będzie od 1 stycznia 1908 na 1 rok prowizorycznie; po roku może nastąpić stabilizacya.

Kraków, dnia 31 października 1907.

L. 51.201 (9503 1—3)

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

A) Na 21 posad nauczycieli filologii klasycznej, a mianowicie: 1) w c. k. gimnazyum w Dębicy (1 posada), 2) w c. k. gimnazyum w Drohobyczu (1 posada), 3) i 4) w c. k. gimnazyum w Jaśle (2 posady), 5) w c. k. gimnazyum w Mielcu, 6) i 7) w c. k. gimnazyum w Sanoku (2 posady), 8) w c. k. I. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, 9) w c. k. II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, 10) i 11) w c. k. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu (2 posady), 12 i 13) w filii c. k. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu (2 posady), 14) w c. k. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu (1 posada), 15) i 16), w c. k. gimnazyum w Wadowicach (2 posady), 17) w c. k. gimnazyum w Złoczowie (1 posada), 18) w c. k. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, 19) w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie (1 posada), 20) w c. k. gimnazyum w Jaśle (1 posada), 21) w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie (1 posada).

B) Na 6 posad nauczycieli języka polskiego, a mianowicie: 1) w c. k. gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Przemyślu (1 posada), 2) w c. k. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu (1 posada), 3) w c. k. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu (1 posada), 4) w filii tego zakładu (1 posada), 5) w c. k. gimnazyum w Trembowli (1 posada), 6) w filii c. k. V. gimnazyum we Lwowie (1 posada).

C) Na jedną posadę nauczyciela języka ruskiego w c. k. gimnazyum w Brodach.

D) Na 10 posad nauczycieli języka niemieckiego, a mianowicie: 1) w filii c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie (1 posada), 2) w c. k. gimnazyum w Jaśle (1 posada), 3) w c. k. gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi (1 posada), 4) w c. k. II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu na Zasaniu (1 posada), 5) w c. k. gimnazyum w Sanoku (1 posada), 6) w c. k. gimnazyum w Samborze (1 posada), 7) w c. k. gimnazyum w Wadowicach (1 posada), 8) w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie (1 posada), 9) w filii c. k. IV. gimnazyum we Lwowie (1 posada), 10) w c. k. szkole realnej w Tarnopolu (1 posada).

D) Na jedną posadę nauczyciela języka francuskiego w c. k. szkole realnej w Krośnie.

E) Na 5 posad nauczycieli historyi i geografii, a mianowicie: 1) w c. k. gimnazyum w Brodach (1 posada), 2) w c. k. gimnazyum w Samborze (1 posada), 3) w filii c. k. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu (1 posada), 4) w c. k. szkole realnej w Tarnopolu (1 posada), 5) wreszcie na jedną posadę prowizorycznego nauczyciela w c. k. gimnazyum w Dębicy.

F) Na cztery posady nauczycieli matematyki i fizyki, a mianowicie: 1) w c. k. II. gimnazyum we Lwowie (1 posada), 2) w c. k. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi (1 posada), 3) w c. k. I. szkole realnej we Lwowie (1 posada), 4) w c. k. I. szkole realnej w Krakowie (1 posada).

G) Na jedną posadę nauczyciela nauk przyrodniczych w c. k. gimnazyum w Trembowli.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173 i ustawy z 19 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 34.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10 grudnia 1907.

Kandydaci, którzy ubiegać się będą o kilka wymienionych posad, winni wnieść osobne podania o każdą posadę, dołączając do każdego podania tabelę kwalifikacyjną.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli, a pragną, aby ich ta służba była policzona w myśl ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55 mają do innych potrzebnych dokumentów dołączyć wykaz zajęć, wykonywanych w wyżej wskazanym charakterze, z wymienieniem przedmiotów i ilości godzin tygodniowej nauki.

Wykaz ten ma być stwierdzony przez Dyrekcye tych zakładów, w których odnośny kandydat pełnił obowiązki jako egzaminowany zastępca nauczyciela.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 25 października 1907.

L. 3079. (9505)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu są do obsadzenia dwie posady dozorców więźni IV. kategoryi płac połączone każda z roczną płacą 800 koron, dodatkiem aktywalnym 240 koron, ubraniem służbowym i dzienną porcyą chleba o 840 gramach.

Posada ta zastrzeżona jest w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat, uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich, dopiero innym kompetentom nadaną być może.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane podanie o ile pozostają w służbie publicznej przez swoją przełożoną władzę do dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni najpóźniej do dnia 24 listopada 1907.

Do podania należy dołączyć:

1. Certyfikat przynależności lub paszport wojskowy,
2. metrykę urodzenia,
3. świadectwo moralności,
4. świadectwo lekarskie wystawione lub potwierdzone przez lekarza rządowego.
5. ostatnie świadectwo szkolne.

Kompetenci stanu wolnego i tacy, którzy są wyzwolonymi kominiarzami, będą mieli przy innych równych warunkach pierwszeństwo.

Z wyjątkiem wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat, uprawniający do ubiegania się o posady rządowe, obowiązani są inni do złożenia egzaminu z przepisów służbowych z dobrym wynikiem najpóźniej w przeciągu roku po otrzymaniu posady, w przeciwnym razie nastąpi uwolnienie ze służby c. k. Dyrekcyi zakładu kary w Wiśniczu.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Wiśnicz, dnia 9 listopada 1907.

L. 72280/1. Ogłoszenie konkursu. (9596)

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza kolejowego dla okręgu lekarskiego w Ottynii, obejmującego personal przestrzeni od km. 144·36 do km. 179·5, linii Lwów-Iztkany ze stacyami: Markowce, Ottynia, Hołosków i Korszów, jakoteż przystankiem Worona.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca rocznych 1400 koron.

O posadę tę ubiegać się mogą pp. lekarze posiadający obywatelstwo austryackie, mogący wykazać się znajomością języków krajowych, dyplomem doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanym na jednym z Uniwersytetów austryackich i poświadczeniem uniwersyteckiej kliniki ocznej co do normalnej zdolności odróżniania barw.

Pierwszeństwo przy obsadzie powyższej posady będą mieli pp. lekarze, mogący się wykazać praktyką chirurgiczną i położniczą, odbytą w szpitalu.

Dotyczące podania ostemplowane, zaopatrzone dokumentami powyższe okoliczności stwierdzającymi, wnosić należy najpóźniej do 25 listopada 1907 do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Stanisławów w listopadzie 1907.

L. 130.333 (9558)

Konkurs.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna owentualnie kilka posad starszych komisarzy straży skarbowej I. kl. w VIII. klasie rangi, kilka posad starszych komisarzy straży skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi, kilka posad komisarzy straży skarbowej I. klasy w X. klasie rangi i kilka posad komisarzy straży skarbowej II. klasy w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o te posady mają wykazać, że złożyli niższy egzamin cłowy lub egzamin praktyczny z działu podatków spożywczych, ewentualnie egzamin wymagany w myśl § 5 przepisu dla straży skarbowej z roku 1907 (Dz. rozp. Nr. 45) do osiągnięcia posady urzędnika straży skarbowej, tudzież, że posiadają dokładną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania kompetencyjne należy wnosić w ciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. galic. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 10 listopada 1907.

L. 3105/7 (9595)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia dwóch posad dozorców więźni IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu obok Bochni przedłuża się do 12 grudnia 1907.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Wiśnicz, dnia 13 listopada 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 314/7 (3) (9520 2—3)

Edykt.

Przeciw Sarze Pomper zam. Berger i Annie Pomper zam. Schächter i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez oświadczonych spadkobierców Leiby Bartha pozew o uznanie 6 prc. odsetek od kwoty 100 złr. i 147 złr. 85 ct. za zgasłe, wierzytelności Isaka Pompera w kwotach 100 złr. i 147 złr. 85 ct. za umorzone zpn.

Na podstawie tego pozwu została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 27 listopada 1907 o godzinie 8 przed południem biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Sary Pomper zam. Berger i Manci Pomper zam. Schächter ustanawia się pana dr. Milgroma, adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Sarę Pomper zam. Berger i Mancię Pomper zam. Schächter w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki one w sądzie się nie zgłoszą i lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 23 października 1907.

L. cz. C. II. 326/7 (8981)

Przeciw Chaji i Gitli Kwetscherom nieznanym z miejsca pobytu wniósł Abraham Sindel Kwetscher z Kosowa pozew o przeniesienie praw zastawu różnych sum.

Termin wyznaczono na 19 listopada 1907 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw tychże pozwanych ustanowiono dr. Lipę Frenkla w Kosowie kuratorem, który aż do ich zgłoszenia zastępywać będzie.

Kosowski sąd powiatowy, Oddział II.

dnia 18 października 1907.

L. cz. Cw. 3397/7 3398/7 (6) (9510)

Edykt.

Przeciw Edwardowi Torosiewiczowi z Kołomyi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Spółkę handlową rolniczo przemysłową w Kołomyi pozew o zapłatę sum wekslowych 3900 kor. i 1950 kor. zpn.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty dnia 3 października 1907 do l. cz. Cw. 3397/7 i 3398/7.

Celem strzeżenia praw Edwarda Torosiewicza ustanawia się pana dra Milgroma adwokata w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 23 października 1907.

L. IX. 2456/8 (35) (9456)

OBWIESZCZENIE.

W roku 1907 odbyły się w Galicyi dwa premiowania koni, a to wiosenne w Nisku, Rzeszowie, Tarnowie, Bochni, Nowym Sączu, Jaśle i Sanoku w dniach 4, 6, 7, 8, 10, 11 i 13 maja — i jesienne w Samborze, Stryju, Żabiem, Kołomyi, Skałacie, Busku i Gródku jag. w dniach 5, 7, 11, 13, 18, 20 i 24 września.

Wykaz premii.

Miejsce premiowania	Przyprowadzono				Razem przyprowadzono	Premiowano				Razem premiowano	Razem rozdano		
	Klaczy ze źrebiętami	młodych klaczy	klaczy-źrebiąt			Klaczy ze źrebiętami	młodych klaczy	klaczy-źrebiąt			nagród rządowych w koronach	srebrnych medali państwowych	dyplomów uznania
			dwu-rocznych	jedno-rocznych				dwu-rocznych	jedno-rocznych				
Nisko	76	30	30	26	162	9	5	1	5	20	630	1	—
Rzeszów	37	11	16	11	75	17	7	5	6	35	790	8	—
Tarnów	30	7	10	11	58	10	3	4	4	21	590	4	—
Bochnia	37	11	11	14	73	13	6	5	4	28	750	3	—
Nowy Sącz	50	17	9	17	93	15	6	2	4	27	790	—	—
Jasło	33	12	13	18	76	12	7	4	6	29	710	6	—
Sanok	29	13	12	11	65	12	7	5	3	27	710	4	—
Sambor	23	12	9	6	50	5	3	1	3	12	490	—	—
Stryj	31	21	14	7	73	11	4	3	2	20	610	2	—
Żabie	150	55	19	30	254	27	14	4	8	53	950	18	—
Kołomyja	26	19	10	14	69	11	5	2	4	22	670	1	—
Skałat	27	10	8	14	59	11	7	3	5	26	730	2	—
Busk	27	19	10	20	76	14	8	2	7	31	810	3	—
Gródek jagielloński	46	12	20	25	103	12	7	4	4	27	710	4	—
Razem . . .	622	249	191	224	1286	179	89	45	65	378	9940	56	—

Lwów, dnia 4 listopada 1907.

L. 141.237.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 7. listopada 1907 l. 42.052/6125 o zarządzenia weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Na mocy zarządzenia c. k. Starostwa w Lisku, wydanego z powodu panującej róży wąglikowej, zakazane jest wprowadzanie świń z granicznego powiatu sądowego Szinna (komitat Zemplén) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Co podaje się do powszechnej wiadomości, nawiązując do rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 1. listopada 1907 l. 41249/6008, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 11. listopada 1907 l. 140.334 (Gazeta Lwowska z 13. listopada 1907 Nr. 261).

Powyższe zarządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 14. listopada 1907.

L. 142.354

Rozporządzenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13. listopada 1907 L. 142.354, o ustanowieniu stacyi kolejowej „Tłumacz miasto" stałą stacyą do ładowania i wyładowywania zwierząt.

Na podstawie § 10. ustawy z 29. lutego 1880 r. Dz. p. p. Nr. 35 i rozporządzenia ministeryalnego z 5. stycznia 1895 Dz. p. p. Nr. 14 c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z c. k. Dyrekcyą kolei państwowych w Stanisławowie ustanawia na linii kolei lokalnej Tłumacz-Pałahicze-Tłumacz miasto, stacyę „Tłumacz miasto" stałą stacyą do ładowania i wyładowywania odżuwaczy i świń.

Przy ładowaniu i wyładowywaniu zwierząt na tej stacyi należy przestrzegać postanowień rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 26. listopada 1898 L. 92.582 (Dz. u. kr. Nr. 108).

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 13. listopada 1907.

L. cz. Cg. I. 402/7 (1) (9511 2—3)

Edykt.

Przeciw Antoniemu i Franciszkowi Lasotom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c.k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Rozalię z Lasotów Gorzenik i sp. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 151 gm. Jawornik.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 listopada 1907 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego i Franciszka Lasotów ustanawia się pana adwokata dra Sołtysika w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego i Franciszka Lasotów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 23 października 1907.

L. cz. C. 225/7 (1) (9580)

Edykt.

Przeciw Feciowi Jedynakowi z Mochnaczki niżnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Pawła Królikowskiego pozew o 464 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 listopada 1907 o godz. 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Fecia Jedynaka ustanawia się pana Wania Rewaka w Mochnaczce niż. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fecia Jedynaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 24 października 1907.

L. cz. C. IV. 168/7 (1) (9573)

Edykt.

Przeciw Janowi Suchemu (syn Józefa), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bełzie przez Antschla Beitlera pozew o 230 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na 18 listopada 1907.

Celem strzeżenia praw Jana Suchego (syna Józefa) ustanawia się pana dra Józefa Kleina w Bełzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Suchego (syna Józefa) w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 10 listopada 1907.

L. cz. C. 219/7 (4) (9572)

Edykt.

Przeciw Janowi Grzegórzko niewiadomemu z miejsca pobytu wniósł do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie, Józef Karol Słowin ze Szczepanowic pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 października 1907 godzina 10 przed południem biuro Nr. 10 tegoż sądu.

Kuratorem pozwanego ustanowiono pana Zygmunta Kowalskiego emeryt c. k. sekretarza sądowego w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnów, dnia 19 października 1907.

L. cz. Cw. 830/7 (1) (9509)

Edykt.

Przeciw Janowi Ćwikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Mosesa Zangena z Gorlic pozew wekslowy o 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 12 listopada 1907 lcz. Cw. 830/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Ćwika ustanawia się pana adw. dr. Rosenbuscha w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 12 listopada 1907.

L. cz. Cw. III. 4936/7 (1) (9563)

Edykt.

Przeciw pp. Izraelowi Kranzowi i Dawidowi Bramowi, których miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez Kasę oszczędności miasta Sokala pozew wekslowy o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 4 listopada 1907, do Cw. III. 4936/7 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się ad 1 p. adw. dr. Tennera zaś ad 2 p. adw. dra Szuchewicza we Lwowie, kuratorami, którzy ich zastępywać będą w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 4 listopada 1907.

L. cz. C. I. 278/7 (1) (9584)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Skoceń, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Pawła Prystajko pozew o 427 koron.

Na podstawie pozwu niniejszego wyznaczono audyencyę na dzień 20 listopada 1907 o godz. 9 przed poł. w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się pana dra Gromnickiego adwokata w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 8 listopada 1907.

L. cz. C. 170/7 (2) (9589 1—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spodkowej śp. Andrzeja Mikołajczyka z Graboszyc, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Maryę Stelmach z Graboszyc pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 21 listopada 1907 o godz. 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana Józefa Haberskiego gospodarza w Graboszycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszti niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 5 listopada 1907.

L. cz. C. 283/7 (1) (9588)

Edykt.

Przeciw Fedorowi Nacykowi synowi Pańka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez mał. Nastę Maryę, Michała i Annę Bawolaków pozew o 660 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 22 listopada 1907 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dra Dybasia w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedora Nacyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 31 października 1907.

L. cz. C. I. 225/7 (2) (9578)

Edykt.

Przeciw Fediowi Hawryszko „Czerepok" rolnikowi z Lityni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Medenicach przez Judę Wolfa Taubera pozew o zapłatę 114 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 3 grudnia 1907 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Fedia Hawryszki ustanawia się Iwana Matolskiego naczelnika gminy Litynia kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Medenica, dnia 12 listopada 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 32/7 (2) (8665 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych przez c. k. gł. Urząd podatkowy w Stanisławowie wystawionych kwitów, a to:

a) kwitu na ratę kolaudacyjną złożoną do art. 120 z r. 1903 na książeczkę wkładkową Banku krajowego Nr. 19.249 na 24 kor. 90 hal.;

2) kwitu na ratę kolaudacyjną złożoną do art. 184 z r. 1905 na książeczkę wkładkową Banku kraj. Nr. 22.506 na 2528 kor. 28 hal.;

3) kwitu na kwotę 25 kor. złożoną do art. 4383 z r. 1903 tytułem przekroczonych kosztów zarządu.

Posiadacza powyższych kwitów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku. 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 18 sierpnia 1907.

L. cz. T. 16/7 (2) (9383 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Ides Flignerowej z Drohobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładkowych Nr. 276 na kwotę 330 kor. 79 hal. i Nr. 313 na kwotę 323 kor. 99 hal. opiewających przez Handwerker Credit Verein „Zgoda" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Drohobyczu wystawionych na imię Ides Fligner w Drohobyczu.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 19 października 1907.

L. cz. T. 73/7 (3) (9336 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Róży Kreps we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładkowych gal. Kasy oszczędności we Lwowie, a to Nr.

64.030 na kwotę 190 kor. i na nazwisko „Róża Kreps“ i Nr. 85.051 na kwotę 50 kor. i na nazwisko „Henryka Scharf“ opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za istniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 24 października 1907.

L. cz. T. 21/7 (2) (9384 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Małgorzaty Swiętoń z Braciejowy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy Nr. 1356 na 50 kor. 50 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 16 października 1907.

L. cz. T. II. 8/7 (2) (9035 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na wniosek p. Samuela Lille w Tarnopolu postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy jako właścicielowi rzekomo zaginionego weksla z daty Tarnopol 24 marca 1907 trzy miesiące od daty płatnego na 440 koron opiewającego, a przez Markusa i Tadeusza Gintnerów w Drohobyczu akceptowanego, w Tarnopolu płatnego, wzywa posiadacza rzeczonego wekslu, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie urzędowej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18 września 1907.

L. cz. T. 64/7 (2) (9032 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Weinbergera, kupca w Bochni, przez adwokata dr. Springera, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu, na 3000 kor. opiewającego, zaopatrzonego datą płatności 1 grudnia 1907, a podpisanego przez Marka Brawa jako akceptanta, Benjamina Reicha jako wystawcę, a Leiba Weinbergera jako żyranta.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 października 1907.

L. cz. Nc. VII. 108/7 (4) (9480 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu depozytowego wystawionego przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 9 listopada 1904 L. 1167 na policę asekuracyjną krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Nr. 89.511 na życie Epifaniusza Stefanowicza.

Wzywa się zatem posiadacza powyższego kwitu depozytowego, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym i swoje prawa tem pewniej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyżej powołany kwit depozytowy za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 8 października 1907.

Spadki.

L. cz. A. 788/5 (49) (9392 3—3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 10 lutego 1905 w Wrocławiu zmarła Paulina z Hirschów 1o Stauner 2o Dawriger pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem swego męża Dr. Gustawa Dawigera z substytucyą krewnych kupca Bernarda Staunera.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu krewnych Bernarda Staunera nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Hermanem Mützem w Tarnowie dla nieznanych i nieobecnych tych krewnych ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 2 lipca 1907.

L. cz. A. IX. 743/5 (15) (9207 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, że dnia 3 grudnia 1883 w Jankowcach zmarła Taćka Reminyk recte Kowalik vel Kowatyk.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi Kowałyk nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Trofymem Kowałyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 21 lutego 1907.

L. cz. A. III. 13/7 (5) (9348 3—3)

Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 17 maja 1892 w Bratkowcach zmarł Juda Horn bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Hilary Baczyński kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 14 lutego 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5 40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8 40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4 05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6 25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10 40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.
Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.
Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.
Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).
Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.
Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).
Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

Bez konkurencyi! UBRANIA na zamówienia najwykwintniejsze jedynie w Związku katol. Krawców Lwów, pl. Halicki 7, (GDZIE CENTRALNA KAWIARNIA)
Ubrania gotowe tylko krajowego wyrobu.

WODOCIĄGI
dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne **OGRZEWANIE** wszelkich systemów i **WENTYLACYE.**
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:
Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.
Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Zaszczytnie znana wyśmienita **Lublańska kapusta kiszona i rzepa kiszona na sposób kapusty** natychmiast do wysyłki poleca w beczułkach po 50, 100 i 200 kl. po bardzo nizkich cenach wyłącznie dom wysyłkowy **JAN A. HARTMANN w LUBLANIE** (Laibach) **KRAINA.** Firma wysyła również po cenach najniższych wyśmienite bardzo ulubione **Kraińskie na pół wędzone kiełbasy.** Małe zamówienia wysyłają się za pobraniem.

Poszukuję zdolnego
inkasenta
z kaucyą, oferty z poleceniami pod „INCASSO“
Biuro SOKOŁOWSKIEGO
Pasaż Hausmana 9.

Miody
WYBORNE CZYSTE PSZCZELNE I NATURALNE!
Miód Patoka blaszanka 5 kg. . . . . . 6·— kor.
Miód do picia stołowy gąsiorek 4 litr. . . 5·80 kor.
Miód do picia á la Malaga gąsiorek 4 litr. 6·40 kor.
Beczkami znacznie taniej.
Wysyła cały rok wszystko opłatnie za zaliczką
„Eksport Miodu“ Denysów.

Wina węgierske! Czerwone i białe wina węgierskie, przyjemne, gwar. czyste naturalne, a to: z r. 1906 — 34 litrów złr. 11·90; beczułka pocztowa 4 i ćwierć litra złr. 1·75; z r. 1902: 34 litrów złr. 17; beczułka pocztowa złr. 2·30; z r. 1887: 34 litrów złr. 23; beczułka pocztowa złr. 2·75. Medyczne wino z 1879 r. złr. 4 90 za beczułkę pocztową. Wszystko franco. Miód pszczelny czysto biały albo żółty, najdelikatniejszy gatunek deserowy 5 kg. puszka złr. 3 50 franco. **L. Altneu, Versecz Nr. 13. Węgry.**

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ostrzeżenie.

Wszelkie weksle lub skrypta dłużne wrzekomo moim nazwiskiem podpisane nieuznaję i takowe płacić nie będę.

Israel Ber Ettinger,
kupiec w Bohorodczanach.

Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Zarząd pasieki A. KRAIŃSKIEGO
w Jezierzanach ad Czortków

wysyła w 5-cio kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, — prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal, a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. — Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe, jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. — w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. Cenniki na żądanie franko.

MAŚĆ naskórna MOULIN
w PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.



PARKIETY i POSADZKI DESZCZUŁKOWE
oraz wszelkie
wyroby stolarskie
jako to:
drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe i t. p.
poleca FABRYKA PAROWA
Braci WCZELAK we Lwowie.

Ч. 1506/907

КОНКУРСЪ.

Съ началомъ 1 семестра сего 1907/908 школьного года, объявляется симъ конкурсъ на одну стипендію имени Іоанна и Павлины Христофолименсовъ, въ квотѣ 200 коронъ годично, съ опредѣленіемъ срока до 2 15 декабря 1907 года. Подавати прошенія могуть посредствомъ школьного настоятельства, въ русскій Институтъ „Народный Домъ“ во Львовѣ, котрому прислугуетъ право надаванія той стипендіи, такіи ученики школъ гимназіяльных, котрыи выкажутся, що:

а) суть греко-кат. обряда и русской народности,
б) бѣдны,
в) въ наукахъ хорошо успѣвають и
г) иравственно хорошо ведутся.

Первенство при ровныхъ имѣютъ сродники фундатора, бл. п. О. Іоанна Христофолименса и его супруги Емиліи.

Стипендисты пользуются тою стипендіею только до окончанія наукъ гимназіальнихъ, т. е. до окончанія VIII. клясса.

Отъ Управляющого Совѣта Института „Народный Домъ“.

Львовъ, дня 7 октября 1907 г.

Предсѣдатель: Іоанъ Костецкій.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY
ważny od 1 maja 1907
KURYER KOLEJOWY
po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

1907. **Rok IX.**
Zaproszenie do przedpłaty na
NOWOŚCI MUZYCZNE
Miesięcznik literacko-nutowy
poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Treść pisma w kwartale III.: Zeszyt 7 i 8 (skonfiskowany) zawiera: **Żeleński Wł.** 3 melodye z opery „Stara Baśń“. **Rzepko Wł.** Przyciągnęli przed kościółek. Melodeklamacya do poematu P. Lenartowicza p. t. „Racławice“. **Cleve H.** Burza. **Landry A.** Improwizacya. **Massenet J.** Białe motylki i **Sinding Chr.** Melodya. Nr. 9: **Rzepko Wł.** 2-gi Krakowiak do Racławic. **Berger Rnd.** C'est la vie! Polka-Marsz. **Lasson P.** Listki jesienne, á la Valse i Rihowski A. Mazurek.

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50,** Kwartalnie rb. **1** kop. **25,** z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50.** Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. **7.** Zeszyt pojedynczy kop. **50.**

Premia dla rocznych abonentów:
a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50 SŁYNNĄ METODĘ LESZETYCKIEGO
(Na przesyłkę premium kop. 30.)
b) Jako nadzwyczajne premium przeznacza się
PIANINO do wyboru z fabryk krajowych w cenie 450 rubli
dla każdego tysiąca abonentów.
Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego trzy ostatnie cyfry będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej 188 loteryi klasyczej Królestwa Polskiego (losowanie w czerwcu 1907 roku).
Kwity abonentom zamiejscowym będą wysyłane wprost przez księgarnie, gdzie wnieśli pieniądze.
Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**
Redaktor i wydawca **Leon Chojecki.**
Agencya na Galicyę we Lwowie biuro dzien. St. Sokołowskiego Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.
Wydaje:
BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) **i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.**
BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.
Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu** etc.
Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.**
Do Wiednia z ważnością 45 dni.
Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.
Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.
Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.